

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 35 (1535) • 2 września 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Tak wyglądała Wisła w Polanie w poniedziałek 30 sierpnia. Do wtorku napadało tyle, że po południu wojewoda śląski ogłosił pogotowie przeciwpowodziowe dla powiatu bielskiego, żywieckiego i cieszyńskiego. Padać ma jeszcze w środę, miejmy nadzieję, że woda nie podmyje nowej ścieżki rowerowej, o której piszemy na str. 4.

Fot. M. Niemiec

W numerze m.in.: Bank Żywności tylko do września, Dyżury rachmistrzów, Radosny stulecie z Uroczej, List do redakcji, Kradną i łamią prawo, Reumatolog liczy na głosy, Odszedł prof. Knopek, Dzień Niemiecki, Koncertowa połowa Kuźni i przespana połowa Nierodzimia

ZAHAMOWANY WZROST

Po miesięcznej przerwie wakacyjnej, na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego odbyła się XXIX sesja Rady Miasta Ustron kadencji 2018-2023, nie mogło zatem zabraknąć tematu oświatowego. Kierownik Centrum Usług Wspólnych Sylwia Moskal przedstawiła sytuację placówek w Ustroniu oraz analizę ich finansowania. Zanim jednak radni usłyszeli szczegóły, prowadzący obrady przewodniczący RMU Marcin Janik powitał obecnych, a szczególnie ciepło wieloletniego naczelnika Wydziału Architektury, Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta, od października 2019 roku Wydziału Inwestycji Andrzeja Siemińskiego, który kilka tygodni temu przeszedł na emeryturę.

– Chcemy panu dziś podziękować za wiele lat pracy, wiele lat służby na rzecz miasta, mieszkańców i gości, którzy do nas przyjeżdżają. Za to, że dzielił się pan z nami swoją wiedzą i doświadczeniem. To, jak wygląda dzisiaj miasto, to jest w dużej mierze również pana zasługa.

(cd. na str. 7)



Sylwia Kubala-Śliwka z Ustronia – 2 miejsce w kategorii K 3 w klasyfikacji generalnej i Piotr Kizinkiewicz – najlepszy zawodnik z Ustronia.



Fot. L. Szkaradnik

DLA SMAKOSZY KOLARSTWA GÓRSKIEGO

„Jazda na rowerze górskim jest dla nas czymś więcej niż tylko sportem. Jazda pod górę i zdobywanie szczytów to istota MTB. Wszyscy lubimy zjazdy, nawet bardzo, ale czymże byłby szalony zjazd z góry, gdybyśmy wcześniej na nią nie wjechali? UPHILL MTB BESKIDY to inicjatywa dla wszystkich chcących zmierzyć się z niełatwymi beskidzkimi podjazdami. Rozgrywamy UPHILL w sposób najprostszy z możliwych: jazda indywidualna na czas pod górę na oznakowanej trasie”- tak wypowiadają się zawodnicy na oficjalnej stronie tej wielkiej cyklicznej imprezy kolarskiej.

(cd. na str. 12)



W określone dni, gdy wydawana jest żywność, przed magazynem ustawiają się kolejki. Fot. L. Szkaradnik

BANK ŻYWNOSCI TYLKO DO WRZEŚNIA

Fundacja św. Antoniego ul. Kościelna 21 tel. 33 854 1772 w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. od 9 do 12 prowadzi tzw. Bank Żywności współfinansowany z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Różnorodne artykuły spożywcze pozyskuje się z bielskiego Caritasu, natomiast Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wystawia zaświadczenia mieszkańcom naszego miasta i z tymi zaświadczeniami można się zgłosić do Fundacji, której wolontariusze wykonują wszystkie prace z tym związane, czyli transport, przechowanie w magazynie oraz wydawanie towaru. W tym roku ze względu na pandemię tą charytatywną działalność rozpoczęto dopiero w maju, a w ostatnich dwóch latach skorzystało z tej formy pomocy wraz z osobami bezdomnymi, które mogą otrzymać skierowanie bezpośrednio w Fundacji św. Antoniego około 450 osób. We wrześniu będzie ostatnia możliwość pobrania towaru, dlatego wszyscy posiadający zaświadczenia proszeni są o pilne przybycie w wyznaczonym czasie.

Pomoc żywnościowa jest przekazywana osobom spełniającym kryteria kwalifikujące do statusu osoby najbardziej potrzebującej, tj.: osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, których dochód nie przekracza 220% kryterium dochodowego o którym mowa w art. 8 ustawy o pomocy społecznej, czyli dla osoby samotnie gospodarującej: 1542,20 zł. zł, dla osoby w rodzinie: 1161,60 zł miesięcznie. Skierowania wydaje Miejski Ośrodek

Pomocy Społecznej w Ustroniu po zweryfikowaniu oświadczeń osób ubiegających się o tę formę pomocy.

W ramach przydziału na jeden rok można otrzymać: groszek konserwowy z marchewką 3,2 kg, koncentrat pomidorowy 1,12 kg, makaron jajeczny świderki 5 kg, filet z makreli w oleju 1,19 kg, buraczki wiórki 1,40 kg, szynka wieprzowa mielona 1,20 kg, pasztet drobiowy 0,32 kg, ser podpuszczkowy dojrzewający 1,60 kg, ryż biały 2,00 kg, płatki owsiane 1,00 kg, kasza jęczmienna 1,50 kg, herbatniki maślane 0,40 kg, szynka drobiowa 2,40 kg, cukier biały 4,00 kg, miód wielokwiatowy 0,50 kg, olej rzepakowy 4,00 l, mus jabłkowy 1,44 kg, mleko UHT 7 l, fasolka po bretońsku 1,5 kg, powidła śliwkowe 1,5 kg, kawa zbożowa rozpuszczalna 0,6 kg.

Prezes Fundacji Tadeusz Browiński informuje, że od 1 września znów będą wydawane posiłki, bo w sierpniu był przestój, gdyż kucharz i pomoc kuchenna wykorzystywali urlop. Jeżeli pandemia nie ograniczy działalności Fundacja planuje zorganizowanie tak jak w latach poprzednich wigilijki w MDK „Prażakówka” dla mieszkańców Ustronia, bo w ubiegłym roku nie było takiej możliwości.

Prezes Fundacji składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom zaangażowanym w tą pożyteczną działalność, a także sponsorom, na których zawsze można liczyć.

Opracowała Lidia Szkaradnik



Jest sporo pracy z transportem, magazynowaniem i wydawaniem produktów z Banku Żywności. Fot. L. Szkaradnik

to i owo z okolicy

W sali widowiskowej Domu Ludowego w Hażlachu mieszkańcy gminy zostali uhonorowani medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, nadanymi postanowieniem Prezydenta RP. Były też diamentowe pary, które otrzymały specjalnie listy gratulacyjne od władz gminy. Świętowało ponad 20 dostojnych par.

W Strumieniu odbył się spacer szlakiem kobiet. Trasa prowadziła po miejscach związanych ze znanymi mieszkankami gminy, które zapisały się w dziejach miasta i jego okolic. Były to Emilia Michalska, Anna von Brend, Machna Ogrodzieńska, Amalia Szostek i Maria Dzikówna.

* * *

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego jest sala poświęcona twórczości Andrzeja Szewczyka – miejscowego artysty, zmarłego przed 20 laty, jesienią 2001 roku. Prezentowanych jest kilkadziesiąt rozmaitych kompozycji: od płaskorzeźb po malarstwo akrylowe. Artysta ma też swoją uliczkę w centrum miasta.

W minionym tygodniu w Skoczowie obchodzono uroczystości 130. rocznicę urodzin Gustawa Morcinka – pisarza związanego z miastem pod Kaplicówką i całym Śląskiem Cieszyńskim. Złożono kwiaty pod pomnikiem w parku, zorganizowano wystawę pamiątek po pisarzu i spotkanie literackie w Teatrze Elektrycznym.

* * *

Dobiega końca renowacja Pomnika Partyzantów na zboczu Małej Czantorii w Lesznej Górnej. Znajduje się w miejscu rozstrzelania pięciu partyzantów podczas II wojny światowej w 1943 roku przez okupanta. Ich prochy spoczywają w Nydku na cmentarzu ewangelickim.

Po rocznej przerwie u sołtysa Bieńka w Ochabach, odbyła się kolejna edycja wyścigi papajów, czyli pojazdów własnej konstrukcji. Kilkudziesięciu uczestników rywalizowało na piaszczystej i trawiastej trasie pełnej zakrętów, gór, dołów i błota. Liczni widzowie nie narzekali na brak emocji.

* * *

W przyszłym roku minie 10 lat, kiedy to na początku wakacji otwarto most sportowy, który łączy brzegi Olzy w Cieszynie i Czeskim Cieszyń. Ciekawa architektonicznie konstrukcja spodobała się mieszkańcom i turystom. Pełno było tu spacerowiczów, cyklistów i rolkarzy. W dobie pandemii ruch niestety jest znacznie mniejszy. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW ZAWODZIA

Zarząd Osiedla Ustroń Zawodzie zaprasza mieszkańców na zebranie, które odbędzie się 6 września (poniedziałek) o godz. 17.00 w sali sesyjnej Urzędu Miasta.

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW PONIWCA

Zarząd Osiedla Ustroń Poniwiec zaprasza mieszkańców na zebranie, które odbędzie się 17 września (piątek) o godz. 17.00 w Nadleśnictwie Ustroń.

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW HERMANIC

Zarząd Osiedla Hermanice serdecznie zaprasza na spotkanie mieszkańców dzielnicy, które odbędzie się we wtorek 21 września o godz. 17.30 pod wiatą za kościołem OO. Dominikanów przy ul. Dominikańskiej 14 w Ustroniu.

ZAMKNIĘTY PRZEJAZD NA GRAŻYŃSKIEGO I PSZENNEJ

W związku z remontem linii kolejowej do 11.09 (włącznie) zamknięty będzie przejazd kolejowy na ul. Grażyńskiego. Natomiast do 5.09.2021 (włącznie) nie będzie można przejechać przez przejazd na ul. Pszennej w Goleszowie.

35/2021/1/N

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej...”

Panu Romanowi Kubali
składamy
wyrazy głębokiego współczucia po śmierci
Siostry

śp. Danuty Kubali

Burmistrz Miasta
oraz Przewodniczący Rady Miasta Ustroń

35/2021/2/N

Pani Edycie Knopek
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci
Brata

śp. Józefa Knopka

składają
pracownicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2
w Ustroniu

35/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana		602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna	
33 854-22-44	Mickiewicza 1.	537 071 063
telefon alarmowy 994		33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne		33 333 60 63
33 854-35-00	Salus	730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83		33 333 40 35
604-558-321	Medica	33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska	
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim	33 854 23 50

NABÓR DO SRS CZANTORIA

SRS Czantoria Ustroń ogłasza nabór do sekcji narciarskich na rok szkolny 2021/2022 w tym do nowo powstałej sekcji narciarskiej START! Jest to grupa przeznaczona dla dzieci niejeżdżących jeszcze na nartach w wieku od 5 do 12 lat. Treningi trwają 10 miesięcy od września do czerwca dwa razy w tygodniu po 1,5 godz., a w zimie trzy razy w tygodniu. Poza okresem zimowym zajęcia odbywają się na sali gimnastycznej w formie treningów ogólnorozwojowych lub w terenie (łyżworolki, rower, piesze wędrowki) oraz dodatkowe wyjazdy na ściankę wspinaczkową. Zajęcia prowadzi wykwalifikowany instruktor sportu narciarstwa alpejskiego. Spotkanie informacyjne na początek sezonu odbędzie się 7 września o godz. 18 w restauracji „Bahus” przy ul. 9 Listopada w Ustroniu.

Zarząd SRS Czantoria

* * *

RACHMISTRZOWIE POMOGĄ MIESZKAŃCOM W SPISIE

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 trwa do 30 września br. Gminne Biuro Spisowe w Ustroniu zaprasza osoby, które nie spełniły jeszcze swojego obowiązku spisania się, do skorzystania z bezpłatnej pomocy rachmistrza w dniach:

6 września br. (poniedz.) godz. 10.00 - 11.30 Urząd Miasta
7 września br. (wtorek) godz. 8.30 - 11.30 Urząd Miasta
7 września br. (wtorek) godz. 15.30 - 17.00 Urząd Miasta
8 września br. (środa) godz. 8.30 - 12.00 Urząd Miasta
9 września br. (czwartek) godz. 8.30 - 12.00 Urząd Miasta
9 września br. (czwartek) godz. 15.30 - 17.00 Urząd Miasta

Zainteresowani proszeni są o zabranie ze sobą dowodu osobistego i posiadanie numerów PESEL osób wspólnie zamieszkujących.
Koordynator GBS Alicja Żyła



Teraz z ul. Polańskiej Wisła będzie lepiej widoczna.

Fot. M. Niemiec

ZNIKNĘŁA KAŁUŻA

Niby to tylko ścieżka rowerowa, czyli coś płaskiego, co od ziemi nie odrasta, ale krajobraz Polany bardzo się zmienił. Już na moście na ul. Wczasowej otwiera się przed nami uporządkowana przestrzeń, ukazując budynek Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi. Wycięcie chaszczy odsłoniło też lewy brzeg Wisły, zrobiło się widniej.

Z mostu po asfaltowej nawierzchni możemy pójść czy pojechać albo w stronę szkoły albo w stronę mostu wiszącego. Tu ścieżka wiedzie wśród drzew, w zaciszu i zastępuje chodnik, który wzdłuż ul. Wczasowej biegł po drugiej stronie. Na most wiszący wreszcie można wkroczyć suchą stopą, bo zniknęła kałuża, która podczas deszczu zawsze tworzyła się u jego początku. To ważne, bo przez ten most prowadzi główna trasa od centrum Polany do Jaszowca.

Podczas odbioru inwestycji, w którym uczestniczyli wykonawcy, urzędnicy magistratu z wicenaczelnik Wydziału Inwestycji Julią Lipowską, przewodniczący Zarządu Osiedla Polana Roman Zorychta, radny Damian Ryszawy i burmistrz Ustronia Przemysław Korcz poruszali-

śmy się po ścieżce na piechotę, jednak jej nawierzchnia zapewni komfort jazdy także rowerzystom. Ścieżka jest za wąska, by dzielić ją na pas dla spacerowiczów i pojazdów, ale chyba można liczyć na rozsądek korzystających.

W trakcie spaceru burmistrz Korcz powiedział, że trzeba zmienić narrację i przestać mówić, że nic się w Polanie nie dzieje, bo to kolejna po ścieżkach w Jaszowcu inwestycja. Przewodniczący Zorychta podkreślał, że ścieżka służyć będzie wszystkim mieszkańcom, a nie tylko z Polany. Radny Ryszawy mówił, że wiele rzeczy trzeba było doprecyzować, bo nie zostały ujęte w pierwotnym projekcie, a wykonawca był bardzo zadowolony z efektu. Patryk Walasek, właściciel Zakładu Usługowego „Jampich” z Sosnowca powiedział:

– Mam nadzieję, że również zamawiający są zadowoleni, bo dzięki współpracy inwestycję dobrze się prowadziło, nie było nieoczekiwanych problemów. Wierzę, że przebieg, kształt i wykonanie zadowolili rowerzystów. Podczas tego oficjalnego odebrania nie usłyszeliśmy uwag, być może pojawiają się jeszcze jakieś drobne sprawy przy spisywaniu protokołu. W tym momencie wzdłuż ścieżek widzimy błoto, zwłaszcza że dość mocno pada, ale to wszystko powoli zarośnie, wszędzie posiana trawa i przyroda dokończy zagospodarowanie terenu.

Nowa ścieżka rowerowa o długości 800 metrów biegnie wzdłuż ulicy Polańskiej i Wczasowej i jest naturalnym przedłużeniem wcześniejszych inwestycji w ramach infrastruktury rowerowej. Posiada półmetrową podbudowę, dwie czterocentymetrowe warstwy (wiążącą i ścieralną), a ta ostatnia wykonana jest z betonu asfaltowego. Wykonanie jest zgodnie z przepisami dotyczącymi standardów ścieżek rowerowych. Koszt inwestycji: 947 tys. zł. **Monika Niemiec**



Fundacja Oddychaj Beskidami, Stowarzyszenie Wspólnie dla Ustronia, Urząd Miasta Ustronia, Klub Sportowy Kuźnia zapraszają na EKO FEST Hermanice, który odbędzie się w niedzielę 12 września o godz. 14 na boisku w Hermanicach. W programie: mecz piłkarski „O czyste powietrze”, dla dzieci - konkurs wiedzy ekologicznej, animacje, lody, drożdżówki, dmuchańce, dla dorosłych - stoiska i pokazy ekologiczne, stoiska gastronomiczne. Partnerzy i sponsorzy: Firma Legierski, Firma APPolska Kiecoń, Południe Events, Piekarnia Cukiernia Rąba, Beskidzki Cech Kominarski, DRONpol.com

35/2021/2/R



OPTYK *expert*

TOMOGRAFIA OCZU

Angio-OCT | Fundus Camera

**OKULISTA
REJESTRACJA:**

Ustron, ul.A. Brody 4, tel: 33 854 58 07
Wisła, ul.1-go Maja 43, tel 33 855 53 31



– Rozpoczął się rok szkolny i nikt nie jest w stanie przewidzieć, jakie wyzwania nam przyniesie. Jako miasto, robimy swoje. Placówki są przygotowane do spełnienia wszystkich wymogów pandemicznych, bo one nie zostały zmienione, jeśli chodzi o dezynfekcję i zachowanie innych środków ostrożności, a wakacje tradycyjnie wykorzystaliśmy na przeprowadzenie remontów.

Największą inwestycją była modernizacja pionów sanitarnych w Szkole Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu oraz modernizacja w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu, gdzie przygotowaliśmy kolejny oddział przedszkolny dla dwudziestki dzieci, które nie zostały przyjęte w innych placówkach, bo zabrakło dla nich miejsca.

NIEŁATWA PRACA DYREKTORA

O rozpoczynającym się roku szkolnym 2021/2022 mówi burmistrz Przemysław Korcz:

– Była to trudna inwestycja, bo mieliśmy na nią mało czasu, ale postanowiliśmy zapewnić miejsca w przedszkolach wszystkim dzieciom, zwłaszcza że chodzi tu o dzieci tylko i wyłącznie z naszego miasta. Nie wiemy, czy wszyscy rodzice skorzystają z tej opcji, ale będą mieli taką możliwość. Remont przeszły też węzły sanitarne i łazienki w Żłobku Miejskim.

Inwestycją, której nie udało się zrealizować jest kompleksowa naprawa dachu na byłym Gimnazjum nr 1. Trudności były już na etapie postępowania przetargowego, bo nie zgłaszały się firmy chcące wykonać to zadanie, a gdy się zgłosiły, to przedstawione przez nie oferty były dużo wyższe niż nasz kosztorys i zabezpieczone środki. Wszystko drożeje i nawet świeże kosztorysy po kilku miesiącach stają się nieaktualne. W międzyczasie pojawił się problem na placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 1, gdyż zniszczeniu uległa nawierzchnia. Była już mocno zużyta po 10-letniej eksploatacji, co nie dziwi, bo plac powstał w ramach programu „Radosna Szkoła”, a wykonawca oceniał trwałość nawierzchni na około 5 lat. Rodzice uczniów i przedszkolaków Zespołu Szkolno-Przedszkolnego podjęli decyzję o partycypowaniu w kosztach ze środków Rady Rodziców, za co bardzo im dziękuję. Te środki przeznaczone zostaną raczej na modernizację urządzeń, a miasto postara się jak najszybciej wyłonić w drodze konkursu wykonawcę nawierzchni, na co przeznaczymy część środków zabezpieczonych na remont dachu, skoro na razie i tak są one niewystarczające. Przeprowadzimy tylko najpotrzebniejsze prace na dachu, a na całościowy remont będziemy musieli zabezpieczyć większe środki.

W porównaniu do ubiegłego roku szkolnego nastąpiły ważne zmiany organizacyjne w oświacie. Od 1 września działać będą trzy nowe zespoły szkolno-przedszkolne nr 2, 3 i 4. W dalszym ciągu istnieją Szkoły Podstawowe nr 2, 5 i 6 oraz przedszkola nr 2, 5 i 6, ale będą działać w nowej strukturze. W wyniku negocjacji z rodzicami poza zespołami pozostaje Przedszkole nr 4 w Hermanicach i Przed-

szkole nr 7 na os. Manhatan. Placówki są obsadzone przez dyrektorów zgodnie z terminami i wszystkimi wymaganiami prawnymi, również po zaciągnięciu opinii rad pedagogicznych, które wszędzie były pozytywne. Przed wakacjami w wyniku konkursów dyrektorów miały już zespoły szkolno-przedszkolne nr 1, 3 i 4. Wtedy jednak nikt nie zgłosił się do konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi, a do konkursu na dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego zgłosił się kandydat, ale nie został wyłoniony w drodze konkursowej, bo nie uzyskał większości głosów. W takich przypadkach przepisy wskazują burmistrza jako organ powołujący dyrektora i nakazują też zasięgnięcie opinii rad pedagogicznych, mimo iż ostatecznie nie wpływają one na decyzję. W obu placówkach opinie były pozytywne.

Jeśli chodzi o Polanę, to grono pedagogiczne wystąpiło do mnie z propozycją kandydatury, na którą przystałem. Pani Magdalena Urbaś, młodej nauczycielce z Brennej powierzyłem obowiązki na rok. Szukając potencjalnego kandydata na dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 przeprowadziłem kilkanaście rozmów głównie z nauczycielami z Ustronia i również z kilkoma osobami spoza naszego miasta. Żadna z tych osób nie chciała się podjąć tego zadania. Kolejne rozmowy przyniosły w końcu pozytywny efekt i wyzwanie podjęła była nauczycielka Gimnazjum nr 2, później nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 i ostatnio Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 pani Małgorzata Gil.

Praca dyrektora szkoły nie jest łatwa. Najpierw musi spełnić dosyć wysokie wymagania formalne i mieć dodatkowe kwalifikacje do zarządzania placówką oświatową, a później sprostać niełatwemu zadaniu ogarnięcia spraw związanych z jej prawidłowym funkcjonowaniem pod względem merytorycznym, dydaktycznym, organizacyjnym i menadżerskim. Dyrektor jest pracodawcą i odpowiada za bezpieczeństwo nawet kilkuset dzieci. Musi współpracować z nauczycielami

i z rodzicami i najczęściej nie zajmuje pierwszej pozycji na liście płac w swojej szkole. Biorąc to wszystko pod uwagę zaproponowałem podwyższenie dodatków funkcyjnych dla dyrektorów i wicedyrektorów, z czym zgodzili się radni. Kwota bazowa została zwiększona z 1.350 zł do 1.850 zł dla dyrektorów i z 950 zł na 1.350 zł dla wicedyrektorów. Projekt uchwały uzgodniono ze związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli. To był pierwszy ruch związany z zarobkami nauczycieli, ale także pracowników administracji i obsługi. Przyjrzyjmy się im, co jest zgodne z wnioskiem Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miasta Ustronia.

Oczywiście cały czas wsłuchujemy się uważnie w to, co mówią związki zawodowe pracowników oświaty i w to, co mówi minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Niektóre z jego zapowiedzi budzą nasze obawy, np. całkowite przejęcie mianowania dyrektorów placówek przez kuratoria, ale inne wydają się być dla samorządów korzystne, jak choćby przejęcie przez kuratoria wynagrodzeń dla nauczycieli, co zresztą byłoby zgodne z planami jeszcze z lat 90. W takim wypadku ministerstwo miałoby wreszcie pełny obraz kosztów, jakie wiążą się z bieżącymi wydatkami na oświatę, a my bez żalu pożegnamy subwencję oświatową, która w roku 2020 pokryła zaledwie 41,6% wydatków z budżetu miasta.

Jeśli nie będziemy ponosić kosztów wynagrodzeń, to nawet bez subwencji, zaoszczędzimy sporo pieniędzy, które z chęcią wydamy na dodatkowe zajęcia, nie wynikające bezpośrednio z programu. Na zajęcia sportowe, rozwijające, na zatrudnienie logopedów, psychologów czy inne wsparcie dzieci i młodzieży i jeszcze można by nawet polepszyć bazę, choć uważam, że w Ustroniu jest ona na stosunkowo wysokim poziomie.

Spisała: **Monika Niemiec**



Lekki letni makijaż.

Fot. M. Niemiec

LIST DO REDAKCJI

**Do Pana Burmistrza Przemysława Korcza,
także jego zastępcy Doroty Fijak
oraz do Rady Miejskiej**

Nawiązanie do listu Pani dr n. med. Danuty Kapołki pt. „Czy to na pewno strzał w dziesiątkę?” opublikowany w GU nr 30 (1531) z dnia 29 lipca 2021 r.

Z treścią listu dot. tematu się utożsamiam, z wyjątkiem propozycji ulokowania tężni w Parku Lazarów – uważam, że najkorzystniejszą lokalizacją tężni byłaby przestrzeń pomiędzy ul. Cieszyńską a Stawową. Niezależnie od tego, że w wyniku nieprzemyślanej i niefortunnej decyzji jednej z poprzednich Rad Miejskich część terenu stanowiąca własność miejską przeszła w ręce prywatne, tak jak i pozostała część tego tak atrakcyjnego w śródmieściu arealu. Bezwzględnie należy poczynić starania, aby tam można było urządzić Park Śródmiejski! Dobro publiczne powinno przeważać w tym wypadku nad prywatnym! Wszystkie poprzednie plany nie przewidywały tam zabudowy, która obecnie temu terenowi zagraża. Teren ten jest podmokły i taki pozostanie, niezależnie od nieszczęsnego faktu, że został zasypany ziemią. Dopuszczenie tej przestrzeni do zabudowy będzie dla Ustronia stratą niepowetowaną, a w dodatku narazi nas obywateli na kolejne finansowanie niepotrzebnej tam infrastruktury. Zdecydowanie sprzeciwiam się też kolejnemu marketowi przy ul. Katowickiej, niedaleko skrzyżowania z ul. Cieszyńską. Jeśli to nie daj Panie Boże tam powstanie, przesłoni panoramę Ustronia i dominującą w niej Dzielnicę Lecznico-Rehabilitacyjną w Ustroniu Zawodziu. Jeszcze a propos Parku Śródmiejskiego, to może powstać tam niezależny parking, a taki pozwoli rozładować gromadzący się w śródmieściu tłum przyjezdnych, którzy dodatkowo zagęszczają wszelkie możliwe miejsca samochodami, podczas gdy w pobliżu parku – przy Dworcu Kolejowym Ustroń Dolny istnieje duży teren, który po negocjacjach z PKP powinien stanowić miejsce pod parking. Tężnia wśród zieleni, jaką stanowić będzie park, będzie nie lada atrakcją dla miasta Ustronia! Powinna też mieć odpowiedni kształt architektoniczny, nawiązujący wyglądem formy do innych tężni, choćby w Jaworzu czy Dębowcu. Przy okazji pozwalam sobie przypomnieć, że w Szkole Klimatycznej nr 2 powinien wreszcie zostać zrealizowany basen, zwłaszcza, że mówi się o tym, że młodzież powinna uczyć się pływać. Cisownica może mieć basen w szkole, a Ustroń nie? Ostatnio zauważalny jest trend by ratować tereny podmokłe. Opisane jest to między innymi w cyklu „Fundusze Europejskie dla Ciebie i dla środowiska” pt. „Musimy zatrzymać wodę, w górach i na nizinach” w gazecie TeleTydzień. Niewykluczone, że po odpowiednich staraniach Ustroń mógłby pozyskać fundusze na ten szczególny cel z Unii Europejskiej. Nie wykluczone też, że do sprawy mógłby się przyczynić marszałek województwa pan Jakub Chelstowski. Z właścicielem terenu należy pertraktować!

P.S. 1) Droga Elu pięknie piszesz, ale w tym przypadku rację mają fachowcy. Tężnia nie powinna się znaleźć w sąsiedztwie zabudowań. Ciągłe opary soli szkodzą nie tylko mieszkańcom, lecz także budynkom.

2) Wcale by nieźle było, by powrócono też do tematu budowy tężni na terenie Szpitala Reumatologicznego na Zawodziu. Ta dostępna byłaby kuracjuszom, a ta w śródmieściu nam Ustroniakom i turystom. Przy okazji urządzania parku, o którym wyżej, ożyje też część śródmieścia z Prażakówką włącznie.

3) Zdecydowane nie! – dla „Deweloperki” przy terenie kuracyjnym.

Na podsumowanie:

O miasto toczy się gra (książka architekta Czesława Bieleckiego – „Gra w miasto”). Książkę tą polecam do przeczytania zarządzającym miastem. A więc miastem zarządzać muszą świadomi gracze, zwłaszcza, że Ustroń jeszcze posiada status uzdrowiska, a to zobowiązuje! Jeśli brak fachowców w urzędzie miasta, to jeszcze się u nas w Ustroniu i okolicy trochę ich ostało.

Pozwalam też sobie przytoczyć zapis z Biblii: „A starajcie się o pomyślność miasta do którego skazałem Was na wygnanie

i módlcie się za nie do Pana bo od jego pomyślności zależy Wasza pomyślność” Księga Jeremiasza rozdz. 29 nr 7.

Powyższy wiersz powinien leżeć na sercu każdemu, także władzy jak i obywatelom, a Ci ostatni niech przynajmniej dbają o porządek i nie śmieć.

Pozdrawiam i liczę na inicjatywę szczególnie pani Doroty Fijak – bo jest budowlanicem, a więc zna się na rzeczy.

Architekt Halina Dzierżewicz

KRADNĄ I ŁAMIA PRAWO

Z policyjnego podsumowania dowiadujemy się, że w ostatnich dwóch tygodniach popełniono wiele przestępstw. Najwięcej wśród nich było kradzieży, złapano także kierujących pomimo odebranych im uprawnień. 17 sierpnia na ul. Grażyńskiego zgłoszono kradzież z włamaniem. Złodziej wyłamał drzwi do garażu i ukrał rower wart aż 16 000 złotych. Tego samego dnia na ul. Szerokiej nieustalony sprawca wykorzystał niedomkniętą kłapę bagażnika i ukrał prawo jazdy, komplet kluczy i telefon. Straty wyceniono na 800 zł. 23 sierpnia w samym centrum miasta, bo na rynku, nieustalony sprawca ukrał rower o wartości 1200. 24 sierpnia ul. Daszyńskiego nieustalony sprawca ukrał plecak z AUDI A3. Zawartość wyceniono na 210 zł. 24 sierpnia na ul. 3 maja złodziej wyłamał drzwi i ukrał z domu komputer, konsolę i biżuterię. Zaledwie cztery dni później na ul. Grażyńskiego z parkingu skradziony został pojazd. Straty wyceniono na 2500 zł. 29 sierpnia na ul. Podgórskiej w wyniku pościgu zatrzymany został 60-latek. Nie zatrzymał się on do rutynowej kontroli, a następnie próbował zbiec. Okazuje się, że kierujący Volkswagensem Polo jeździł pomimo odebranych uprawnień. Ponadto podczas zatrzymania znieważył i naruszył nietykalność funkcjonariuszy. 30 sierpnia na ul. Grażyńskiego dwóch sprawców wyłamało kasetki automatów do gier. Mężczyźni ukradli około 300 zł.

(kfb)



Trwa budowa tężni w Parku Kuracyjnym.

Fot. M. Niemiec

ODSZEDŁ PROFESOR KNOPEK

27 sierpnia rano na stronie Instytutu Sztuk Plastycznych Uniwersytetu Śląskiego pojawiła się informacja o śmierci prof. dr. hab. Józefa Knopka i słowa: *Był świetnym artystą, bardzo lubianym i cenionym przez studentów wykładowcą, naszym drogim Przyjacielem. Prof. Józef Knopek urodził się w 1955 roku. W latach 1975-80 studiował w Instytucie Wychowania Plastycznego na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Filii w Cieszynie. W 1999 roku sfinalizował przewód artystyczny I stopnia z grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a w 2004 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego sztuk plastycznych w zakresie grafiki. W 2014 roku uzyskał tytuł profesora sztuk plastycznych. Prowadził pracownię technik wkleśłodrukowych i sitodruku. Zajmował się grafiką w autorskiej technice miedziorytu punktowego. Niech spoczywa w pokoju.*



Fot. W. Suchta

Prof. Knopek w 2009 roku udzielił wywiadu Wojślawowi Suche, w którym zgodził się ze stwierdzeniem redaktora, że jest ustroniakiem. Potem snuł opowieść, w której odkrywał korzenie swojej tożsamości i wrażliwości i określał siebie w stosunku do współczesnego świata. Całą rozmowę można przeczytać na www.archiwum.ustron.pl (GU 0/2009), a poniżej fragmenty wywiadu.

Skąd pochodzi twoja rodzina?

Babka urodziła się na Cienkowie a dziadek w Jaworzu. Dom, w którym mieszkam z Nierodzimiu, ma 150 lat.

Chodziłeś do podstawówki w Nierodzimiu i liceum w Wiśle. Jak wspominasz tamten okres?

(...) Zawsze nie cierpiełem matematyki, fizyki, chemii. Dla mnie to była makabra. Wolałbym pięć lat być w wojsku, niż jeszcze raz przechodzić do liceum, z którego zapamiętałem tylko to, czego nauczył mnie Jan Krop. To był najlepszy belfer. Pani Grabska, kiedyś na angielskim powiedziała: „Możecie robić co chcecie, możecie pluć i łapać, byle byście to robili dobrze.” I miała rację. Kiedy pojawiły się zainteresowania plastyczne? O ile wiem, to twój ojciec ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Na pewno jest w tym coś rodzinnego. Obaj dziadkowie coś w tym kierunku robili – jeden w drewnie, drugi w metalu. Głównie jednak decydował wpływ ojca. Poza tym w liceum uczyła nas pani Konarzewska i coś w nas ruszyła. Ona nie była nauczycielką, ale twórcą. Nie patrzyła na nas jak na uczniów, skoro wysyłała nas po śledzie i piwo. Na przerwie to sobie konsumowała, a gdy wchodzili uczniowie, wszystko pakowała i prowadziła zajęcia. To było normalne. Nie była nadęta. Poza tym parę razy zaprosiła nas do

swego domu na Andziolówce. Wiadomo, tradycja, wspomnienia. To też w człowieku się skręca i potem wychodzi.

A jak było z ojcem?

Tato rysował cały czas, a kończył studia w czasach socrealizmu, czyli „Podaj cegłę” i cała reszta. Ojciec był realistą, miał korelację między okiem i ręką. Wszystko bez problemu przelewał na papier. Nas uczyli już trochę inaczej. (...)

A kiedy wiedziałeś, że pójdziesz w tym kierunku?

Zawsze chciałem być leśniczym.

Jak każdy.

Lubiłem zawsze coś robić w metalu, a studia plastyczne na grafice dają taką możliwość. Świadomy wybór nastąpił w trzeciej klasie liceum. Wtedy wiedziałem, co mniej więcej chciałbym robić, a że tak się ułoży, było nie do przewidzenia. Jak w piosence: „bycie składa się z przypadków, ze skłonnością do wypadków.”

Jesteś całe życie związany z Ustroniem. Pamięć ludzka jest ulotna, a czy ty pamiętasz jak się zmieniał.

Od zawsze był dworzec PKS na rynku, stacja PKP przy Kuźni, szkoła zajęcy, obok kino. (...)

Trochę się jednak zmieniło.

Ale to już 50 lat i coś musiało powstać. Mamy rynek w Ustroni. Ma już funkcje kulturowe, ale to dla mnie jest sztuczne, choć ludzie tego nie widzą.

A da się coś zbudować od podstaw, by na początku nie było sztuczne?

Jeśli da się w jakichś ramach ludziom wolność i oni ją wypełnią. To tak jak z budową osiedla i wytyczaniem ścieżek, gdy ludzie i tak chodzą po trawnikach. Można natomiast wytyczyć ścieżki tam, gdzie chodzą ludzie.

ZAHAMOWANY WZROST

(cd. ze str. 1)

Podziękowania wraz z pamiątkowym upominkiem złożył przewodniczący Janik oraz wiceprzewodnicząca RMU Jolanta Hązuka, a wzruszony Andrzej Siemiński zwrócił się do zebranych:

– Dziękuję za miłą, owocną i konstruktywną współpracę. Państwa mądre decyzje przyczyniły się do tego, że wypracowaliśmy wspólnie wiele, wiele znaczących dla miasta inwestycji, obiektów szkolnych, obiektów kultury i infrastruktury drogowej. Chciałbym zwrócić uwagę, że oprócz kluczowych inwestycji, dzięki państwa sygnałom i sygnałom ze strony przewodniczących osiedli, którym również chciałbym podziękować za współpracę, załatwiliśmy sprawy mniejszej wagi, aczkolwiek dla mieszkańców bardzo istotne. Istotne dla poprawy infrastruktury, funkcjonowania dzielnic, ale też niejednokrotnie na komisjach omawialiśmy sprawy bolące pojedynczych mieszkańców, dla nich równie ważne, jak dla nas sprawy strategiczne. Za tę owocną współpracę jeszcze raz państwu dziękuję. Zachowam ją w pamięci bardzo pozytywnie.

Następnie kierownik CUW-u przedstawiła „Analizę zatrudnienia w oświacie. Koszty funkcjonowania placówek oświatowych na terenie Miasta Ustroniu”, dokument, z którym można się zapoznać na stronie ustron.ustron.esesja.pl i powiedziała m.in., że w roku szkolnym 2020/21 w porównaniu do poprzedniego zatrudniono o 5 osób więcej, co daje wzrost o 8 w przeliczeniu na etaty. Wynika to przede wszystkim ze wzrostu orzeczeń o konieczności kształcenia specjalnego i co za tym idzie obecności dodatkowego nauczyciela współorganizującego nauczanie.

Jeśli chodzi o ogólne koszty funkcjonowania oświaty, to biorąc pod uwagę lata 2018, 2019, 2020 procentowy udział wydatków na oświatę w wydatkach bieżących miasta uległ delikatnemu obniżeniu. Obserwujemy niższą dynamikę wzrostu kosztów oświatowych niż wydatków bieżących gminy ogółem. W 2018 r. udział bieżących wydatków oświatowych w bieżących wydatkach miasta wyniósł 34,5%, w 2019 r. 33,7%, w 2020 r. 30,9%. Wyhamowanie wzrostu wydatków bieżących nastąpiło mimo iż procentowo zmniejszył się udział subwencji oświatowej w wydatkach na wynagrodzenia. W 2018 r. było to 56,9%, w 2019 r. 44,7%, a w 2020 r. 41,6%. (cdn)

Monika Niemiec



Na scenie wystąpili przedstawiciele wszystkich pokoleń.

Fot. M. Niemiec

DZIEŃ NIEMIECKI

W sobotę w ustronim amfiteatrze Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców Województwa Śląskiego zorganizowało Dzień Kultury Niemieckiej, który rozpoczął się nabożeństwem ekumenicznym. Gości przywitał burmistrz Ustronia Przemysław Korcz, obecni byli również radni Sejmiku Województwa Śląskiego Andrzej Molin i Henryk Siedlaczek, którzy Odznaką „Zasłużony dla Województwa Śląskiego” uhonorowali przewodniczącego Towarzystwa Marcina Lippę.

Na scenie występowały zespoły muzyczne dorosłych oraz dzieci i młodzieży związane z oddziałami TSKN Woj. Śląskiego, grała orkiestra dęta. Koncert prowadzili bardzo popularni w środowisku ANETA & Norbert, a po 17.00 wystąpił oczekiwany Louis Pawellek, zwany piosenkarzem serca.

Wokół widowni stały grille z kielbasami, stoiska z pachnącymi daniami, napojami, upominkami, literaturą. Ustronim akcentem były tradycyjne kołaczki od sklepów Gama – PSS Społem. Organizatorzy zapewnili atrakcje dla dzieci – animacje, konkursy, kącik plastyczny i akcesoria do robienia gigantycznych baniek mydła-

nich. Członkowie oddziałów Towarzystwa przyjechali do nas autokarami. Wydarzenie sfinansowano ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec. (mn)



Z rąk radnych sejmiku odznaczenie przyjął przewodniczący Lippa. Fot. M. Niemiec



Kołaczki sprzedawały panie ze sklepu PSS Gama w Hermanicach. Fot. M. Niemiec



Fot. L. Szkaradnik

OSTATNI KONCERT

Wydawało się, że w sobotę 28 sierpnia ostatni z wakacyjnych koncertów w ramach cyklu Parkowe Impresje Muzyczne z powodu niewielkiego deszczu nie dojdzie do skutku, ale po chwili roz pogodziło się, więc zaśpiewała młoda wokalistka Agnieszka Stec z akompaniamentem Karola Pyki z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Zróżnicowany repertuar z popularnymi szlagierami jak „I love you baby”, „Look at the moon”, ale również z rodzinnymi przebojami: „Pod papugami” Niemena, czy na zakończenie „O mnie się nie martw” hitu Katarzyny Sobczyk wysłuchało niewielu zainteresowanych, być może dlatego że większość skorzystała z oferty muzycznej w amfiteatrze.

Ustronianki, które były po raz kolejny na występie w parku stwierdziły, że imprezy te mogły być bardziej rozeklamowane. Cóż, zapewne liczono na to, że sobotnim popołudniem w tym miejscu jest dużo spacerowiczów, ale możliwości spędzania wolnego czasu w naszym mieście jest sporo. (LS)



*Największą sztuką życia
jest śmiać się zawsze i wszędzie.*

*Nie żałować tego co było
i nie bać się tego co będzie.*

(Sentencja z zaproszenia na jubileusz 100-lecia)

RADOSNY STULATEK Z UROCZEJ

Czy ktoś z Szanownych Czytelników napotyka na drodze sprawnego stulata, który jest aktywny i przechadza się podziwiając przyrodę? Otóż jest to możliwe, bo na ul. Uroczej i okolicznych ścieżkach spaceruje stuletni pan Stanisław Soja, w towarzystwie troskliwej córki Małgorzaty. Cóż, długie, zdrowe życie to marzenie niemal każdego człowieka. Bez zdrowia długie życie potrafi być męką, jednak połączenie obu tych cech to prawdziwe błogosławieństwo. A zatem jaki jest sekret długowieczności naszego czcigodnego Jubilata?

Otóż jego motto życiowe, które potrafi powtarzać codziennie nieskończoną ilość razy, to: „O, jak się cieszę!, O, jak się cieszę!”. Córka potwierdziła, że odkąd pamięta tatuś zawsze cieszył się każdym dniem, co nie znaczy, że miał życie usłane różami. Okazuje się, że przeszedł wiele ciężkich chorób, parę lat temu udar, miał operowaną prostatę i usuniętą jedną nerkę, przeżył też stan przedzawałowy, a od dwóch lat ma rozrusznik serca. Weześniej przydarzyły się także jakieś nowotwory i mnóstwo innych chorób, ale ze wszystkiego wychodził obronną ręką. W dużej mierze jest to sprawa diety, którą od wielu lat Jubilat konsekwentnie stosuje, co potwierdziła córka u której mieszka od maja ubiegłego roku.

On sam tak wspomina swoje życie: „Urodziłem się 21 lipca 1921 roku w Niegowoniczkach, dzielnicy Niegowonic, w ówczesnym woj. kieleckim, obecnie śląskie. Miałem dwie siostry Marysię i Władzię. Jeszcze nie skończyłem ośmiu lat jak zmarł mój tata, musiałem więc pomagać mamie utrzymać rodzinę i gospodarstwo. Moja mama handlowała na targu mięsem. Od roku 1936 do wojny pracowałem u polskiego żyda przy produkcji lemoniady, a następnie u innego w firmie dekarско-блaчarskiej w Zawierciu. Gdy wybuchła wojna pewien sklepikarz przyjął mnie do pracy w gospodarstwie rolnym i tym samym uniknąłem wywózki do Niemiec. Solidną pracą mogłem zrewanżować się za ten dobry uczynek. W czasie okupacji byłem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej, to też niejednokrotnie uratowało mi życie. Po wyzwoleniu trafiłem do wojska. Na początku do ciężkiej artylerii w Tomaszowie Mazowieckim, później przekierowali mnie do 33 kompanii łączności do Lublina, a następnie do Szkoły Łączności w Kraśniku, gdzie zatrudnili mnie jako kucharza. Po roku i ośmiu miesiącach zwolniono mnie do cywila, musiałem więc znaleźć jakieś zatrudnienie i zacząłem handlować słomą, którą sprowadzałem

z Zachodu. Żonę swoją poznałem gdy odwiedziłem kuzyna, a był mi winny pieniądze za słomę. Wiesia, która od razu wpadła mi w oko, chodziła tam uczyć się kroju i szycia. Gdy ją zobaczyłem po raz pierwszy stwierdziłem, że koniec mojej kawalerki i po trzech miesiącach wzięliśmy ślub. Żona nie pracowała, zajmowała się dziećmi i prowadzeniem gospodarstwa. Doczekaliśmy się trójki dzieci: najstarszy Janusz, młodszy Kazimierz i najmłodsza córka Małgorzata, z którą mieszkam obecnie w Ustroniu.. Żeby utrzymać rodzinę rozpocząłem pracę na kolei w Maczkach. Ukończyłem kurs i przestawiałem wagony oraz obsługiwałem urządzenia torowe. Po dziesięciu latach zmieniłem pracę i zatrudniłem się w górnictwie na kopalni Kazimierz Juliusz, gdzie przepracowałem 23 lata pod ziemią i stamtąd odszedłem na emeryturę, którą już pobieram 50 lat!

Cieszę się, że poza kochanymi i troskliwymi dziećmi, mam 6 udanych wnucząt i 7 prawnucząt. Lubię przebywać w kręgu rodzinnym, a w telewizji oglądam serial „Ranczo”, który mi się nigdy nie znudzi”.

Córka dodała: „Trzeba przyznać, że na swej życiowej drodze spotykał nieraz życzliwych ludzi, a to zarówno w trudnym czasie okupacji i w okresie powojennym. Gdy dzieci się usamodzielniały mieszkał nadal w Sosnowcu wraz z mamusią, która zmarła 10 lat temu dokładnie w 90 urodziny tatusia.

Był on zawsze pogodny, radosny, chętny do pomocy, toteż w swoim środowisku cieszył się sympatią i szacunkiem ogółu. Gdy tatuś został już sam w domu, to dochodziła do niego opiekunka pani Kryśia i dzięki jej interwencji uratowano go po udarze. Odwiedzała go też kilkakrotnie każdego dnia kuzynka Mirusia, która mieszkała po sąsiedzku. W ostatnich latach z inicjatywy obu synów miał zamontowane kamery, które miał na podglądzie brat Kazimierz mieszkający bardzo blisko, więc ojciec miał stały monitoring po wyjściu opiekunki, czy kuzynki i w razie potrzeby brat mógł interweniować. Ja przez kilkanaście lat pracowałam w Anglii, a tatusia zabierałam do siebie, gdy przyjeżdżałam do Polski”.

Warto przytoczyć też dokładny jadłospis naszego Jubilata, co dla wielu może być przykładem do naśladowania. Córka podkreśla: „Posiłki są zawsze podawane o stałych porach. Tatuś stosuje znaną zasadę: śniadanie zjedz sam, obiadem podziel się z przyjacielem, a kolację oddaj wrogowi. Na śniadanie podaje płatki owsiane, jaglane, gryczane czy orkiszowe na zmianę, gotowane na wodzie z dodatkiem mleka, do tego garść słonecznika, żurawiny i nasion goji. Tatuś bardzo lubi też serek Bieluch, którego opakowanie ma na 2-3 dni. Poza tym dwie, a kiedyś cztery kromki domowego chleba na zakwasie z mąki żytniej i z różnymi ziarnami pieczonego przeze mnie. Na kanapkach ser

(cd. na str. 19)



Odwiedziny burmistrza Przemysław Korcza u Jubilata.



ŻNIWIARZE Z HAJDÚNÁNÁS

XIII Spotkanie Kultuwujące Tradycję Żniwiarzy w Hajdúnánás odbyło się 3 lipca. Jest to już swoista tradycja! Ponadto wydarzenie ma wielką wartość, gdyż biorą w nim udział miasta z dwóch różnych krajów, co z kolei wiąże się z różnicami kulturowymi i językowymi. A jednak, już od wielu lat imprezę tę cechuje idea szacunku, serdeczności i dobrego słowa.

Wydarzenie odbywa się w naszym partnerskim mieście Hajdúnánás, na farmie miejscowego rolnika Andrása Nyakasa. Zbiory zboża metodą tradycyjną, wystawy regionalne oraz folkowy ubiór w tych dniach nadają miejscu wyjątkowy charakter. Od około 6 lat do Hajdúnánás

przyjeżdża także reprezentacja Ustronia, w skład której wchodzi między innymi członkini Koła Gospodyń Wiejskich z Ustronia Lipowca. W tym roku w rywalizacji uczestniczyło 10 zespołów spośród których to właśnie ustronska grupa otrzymała nagrodę specjalną! Przybliż-

my jednak naszym Czytelnikom genezę wydarzenia. W tym celu poprosiliśmy o wypowiedź Olę Kisiałę, członkinię grupy oraz przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich z Ustronia Lipowca.

– To zaczęło się 6 lat temu – wspomina Olga – Wtedy zadzwoniono do nas z miasta, że jest taka inicjatywa i że szukają ochotników. A ja oczywiście stwierdziłam, że się podejmę! Dla próby skosiliśmy wtedy łan zielonego zboża i nawet nam poszło, a do tego moja mama uszyła nam stroje. I to stroje nie były jakie! Zależało nam, aby były one jak najbardziej realistyczne i wykonane „jak za dawnych czasów”. Pojechaliśmy na zawody po raz pierwszy, ale wtedy nie rozumieliśmy do końca o co chodzi. Myśleliśmy, że trzeba zrobić to jak najszybciej, a jednak tu liczy się dokładność, precyzja i jakość wykonanej pracy. Od tamtej pory jeżdżymy do Hajdúnánás co roku. To nie tylko zawody i przyjemna rywalizacja, ale też piękny obrzęd wyjścia w pole. Pieśni, stroje, zwyczaje i narzędzia, które również z dbałością dobieramy, aby były realistyczne. Cieszy nas także zdobyta nagroda specjalna, to niemałe wyróżnienie.

Warto także wiedzieć, że koszenie zboża metodą tradycyjną wymaga wprawy i umiejętności, a każda osoba w grupie ma swoje zadanie. Jest kosiarz, sierpowy, pakujący, a każdy w drużynie musi mieć „twarde ręce”. Spotkanie Kultuwujące Tradycję Żniwiarzy w Hajdúnánás jest więc imprezą wyjątkową i wartościową, a podczas tegorocznej edycji zorganizowano także zbiórkę na cel charytatywny. W jej ramach 36 rolników zaofiarowało pszenicę o wartości 1 600 000 forintów, (czyli ok. 20 tys. zł), co stanowi równowartość 22 ton pszenicy. **Karolina Francuz**

MDK „PRAŻAKÓWKA” RUSZA Z OFERTĄ ZAJĘĆ DLA DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH I SENIORÓW

Chcesz rozwijać swoje pasje?

Zapisy od 1 września pod nr telefonu **33 854 29 06**. Wybierz grupę, rodzaj zajęć i zapisz się już. Liczba miejsc ograniczona! Szczegółowy harmonogram zajęć podany zostanie po zamknięciu list uczestników.

OFERTA ZAJĘĆ:

Zajęcia dla przedszkolaków: Taniec nowoczesny – dziewczynki 5-6 lat; Władca Parkietu – chłopcy 5-6 lat; Balet (Akademia Movement, tel. 507-226-384)

Zajęcia dla dzieci i młodzieży: Taniec nowoczesny; Street Dance; Breaking; Hip-Hop; Mażoretki; Akrobatyka; Warsztaty teatralne; Warsztaty plastyczne; Zespół wokallyno-instrumentalny; Towarzystwo kształcenia artystycznego (tel. 501-057-750)

Zajęcia dla dorosłych i seniorów: Tango argentyńskie; Rysunek i malarstwo; Amatorska grupa teatralna; Modern-jazz (Akademia Movement, tel. 507-226-384; Tai Chi/Qigong/Joga (tel. 605-726-007); Makrama; Wiklina.

ŚWIĘTO BARANINY

4 września (sobota) godz. 12.00: • Prezentacja i zapowiedź scenariusza święta baraniny; • Wystrzał armatni (Czesław Kanafek); Prowadzący: Staszek Jaskulka; • Wystąpienie zaproszonych gości (prof. Instytutu Zootechniki, prof. Uniwersytetu Śląski) i inni na temat owczarstwa pasterstwa, i wszystko co jest powiązane z Świętem Baraniny; • Występ kapel góralskich; • Konkurs plastyczny dla dzieci „Owca w górach”; • Pokaz kłagania sera z mleka owczego; • Przygotowanie kociołek Kubala „Cesarski Gulasz Barani” kociołek 2001 akacja charytatywna dla dzieci; • Archaiczne strzyżenie owiec (pokaz) inż. Karol Zorychta; • Pokaz rękodzieła artystycznego; • Pokazy kulinarny różnych technik kulinarnych szefów kuchni i firm dotyczące przygotowania do podawaniu w gastronomi jagnięciny. **godz. 17.00** • Zakończenie Święta baraniny.

SPRAWOZDAWCZE SMKU

Informuje się Członków Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń, że najbliższe spotkanie Członków Stowarzyszenia, także jako Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków, odbędzie się w dniu 6 września w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, w pierwszym terminie o godzinie 10.00, drugi termin o godz. 10.15. Zebranie będzie obradować w oparciu o Statut Stowarzyszenia i z wykorzystaniem przygotowanych przez Zarząd dokumentów. Dokumenty zebrania zostały wyłożone w Muzeum Ustronskim im. Jana Jarockiego przy ulicy Hutniczej 3. Prosimy o zapoznanie się z tymi dokumentami i udział w zebraniu. **za Zarząd SMKU prezes Karol Brudny**



BUDŻET OBYWATELSKI FINISZUJE, CZYLI „REUMATOLOG” LICZY NA GŁOSY, MATECZNIK POMOŻE?

Wczoraj, 1 września, rozpoczął się decydujący etap III edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego – elektroniczne głosowanie mieszkańców. To oni zadecydują, które projekty uzyskają najwięcej głosów, a ich realizacja zostanie sfinansowana z wojewódzkiego budżetu. Wśród poddanych pod głosowanie ponad stu zadań, jest jedno dotyczące bezpośrednio Ustronia. To projekt: „Renowacja ogrodu szpitalnego przy Centrum Reumatologii Sp. z o.o.” Na to zadanie można głosować w ramach puli EKO.

Głosowanie potrwa niespełna trzy tygodnie – do 19 września – na portalu: bo.slaskie.pl, a uczestniczyć w nim mogą wyłącznie mieszkańcy województwa śląskiego. Każdy mieszkaniec głosuje tylko

raz i może przyznać maksymalnie sześć punktów. Punkty przyznawane są osobno na zadania w ramach puli EKO (można przyznać maksymalnie trzy punkty) oraz osobno na zadania w ramach puli REGIO

(również wolno przyznać maksymalnie trzy punkty). Osoby niepełnoletnie głosować mogą pod pieczęcią rodzica lub opiekuna prawnego.

Ogród ustronia „Reumatologa” powstał głównie w celach leczniczych i rehabilitacyjnych, by intensyfikować proces leczenia pacjentów. I skutecznie spełnia tę funkcję od lat. Spacer, odpoczynek w zaciszu ogrodowej przyrody sprzyjają bowiem redukowaniu napięcia psychicznego oraz negatywnych uczuć, takich jak strach, smutek, złość, zwiększając szanse na odzyskanie poczucia bezpieczeństwa i wewnętrznego spokoju. To dla osób zmagających się z napięciem i obawami, jakie wywołuje choroba lub niepełnosprawność, ma duże znaczenie. Stała możliwość bezpośredniego, niczym nieskrępowanego obcowania z naturą może w znacznym stopniu niwelować stres związany z pobytem w szpitalu i w ślad za tym poprawiać efektywność terapii oraz skracać czas leczenia.

Wieloletnie użytkowanie terenu ogrodu zrobiło swoje. Wymaga on odnowienia. Zgłoszony do III edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego projekt (kod projektu: MBO-0076/W/21) precyzyjnie określa zakres jego renowacji. W przypadku pomysłu dla Centrum Reumatologii zakończenia głosowania, w przyszłym ogrodzie zainstalowane zostaną elementy małej architektury – lampy solarne, nowe ławki i kosze na śmieci. Powstaną kolejne chodniki spacerowe, a nawierzchnia tych, którym dał się już we znaki czas, będzie gruntownie odnowiona. Przybędzie także nowych drzew, krzewów i roślin. No i co niezwykle istotne – dzięki proponowanemu w projekcie rozwiązaniom i materiałom, ogród stanie się miejscem bardzo ekologicznym.

Czy w „Reumatologu” oczekują na sukces w głosowaniu? – Liczymy na głosy – nie ukrywa Janusz Król, Prezes Zarządu Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. J. Ziętka w Ustroniu. – Najbardziej, co przecież naturalne, liczymy na wsparcie w naszym „mateczniku”, czyli w Ustroniu, a także w innych miejscowościach powiatu cieszyńskiego. Ale mamy nadzieję i na pozyskanie głosów z pozostałych części województwa. Wśród naszych pacjentów najliczniejszą grupę stanowią mieszkańcy Śląska, a projekt renowacji ogrodu został zakwalifikowany do zadań o zasięgu wojewódzkim. To podkreśla jego znaczenie – dodaje szef Centrum Reumatologii.

35/2021/3/R



Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności
im. gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu Sp. z o.o.

III edycja Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego Województwa Śląskiego
Głosowanie elektroniczne na stronie: bo.slaskie.pl od 1 do 19 września

Zagłosuj na projekt w puli EKO:

„Renowacja ogrodu szpitalnego

przy Centrum Reumatologii w Ustroniu Sp. z o.o.”

Kod projektu: MBO-0076/W/21

/ ścieżki spacerowe / lampy solarne / więcej roślin / nowe ławki /
/ ekologiczne rozwiązania /

Nasz ogród czeka na Twój głos!

BEZCENNY PŁYN

Ostatni poniedziałek wakacji był okazją, aby wesprzeć szczytny cel. Mowa oczywiście o akcji krwiodawstwa, która po raz kolejny odbyła się na ustroniańskim rynku. Pracownicy i obsługa autobusu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach czekali na chętnych do „utoczenia” bezcennego płynu, który zostanie wykorzystany dla pacjentów z chorobami serca, białaczką, podczas różnorodnych zabiegów czy jako zaopatrzenie medyczne w szpitalach i klinikach. Krew zechciało oddać 21 osób, jednak 13 z nich zostało zakwalifikowanych. W sumie oddali oni 6120 ml krwi.

(kfz)



Fot. K. Francuz



Anna Sadowska z Ustronia – najlepsza zawodniczka wyścigu na Równicę. Nagrody wręczali: Jerzy Pilch, Zdenek Opiela, Andrzej Nowiński, Dorota Fijak, Bogusław Raszka, Bogdan Kasperek, Stanisław Malina.
Fot. L. Szkaradnik

DLA SMAKOSZY KOLARSTWA GÓRSKIEGO

(cd. ze str. 1)

21 sierpnia miało miejsce na rynku zakończenie całego tegorocznego cyklu UPHILL MTB Beskidy, po ostatnich zmaganiach na rowerach górskich na Równicę, w których wzięło udział ponad 80 najlepszych polskich kolarzy i z krajów sąsiednich. Głównym organizatorem

jest Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia, a pomysłodawcą i koordynatorem całego cyklu od kilkunastu lat jest prezes tego Stowarzyszenia Andrzej Nowiński. W tym roku zawodnicy zdobywali cztery szczyty z Brennej na Błatnią (24.07.), z Bystrzycy na Ostry (07.08.),

z Wędryni na Wielką Czantorię (08.08.) i z Ustronia na Równicę (21.08.).

W tym ostatnim dniu o godzinie 11.00 kolarze rozpoczęli start honorowy w Parku Lazarów, a zawodników wypuszczał Radek Pawłowski, mieszkający z rodziną w naszym mieście od dziesięciu lat, który dowcipnie dokonywał prezentacji każdego z zawodników na starcie, a następnie był konferansjerem uroczystości zakończenia zawodów, co udawało mu się z poczuciem humoru i ze swadą jak na bywalca sceny przystało. Zapytany o wrażenia ze zmagania kolarzy, w których uczestniczył niemal od początku, powiedział: „Pierwsze zawody były rozgrywane w bardzo nietypowej formule, ponieważ ścigaliśmy się na rowerach górskich, ale jechaliśmy asfaltem. Jednak ze względu na duży opór gestorów bazy turystycznej na Równicy z powodu zamknięcia drogi na dwie godziny raz w roku, zdecydowaliśmy, że od tego czasu wyścig odbywa się w terenie, czyli start następuje z Polany i trasa wyścigu prowadzi najpierw na przełęcz Beskidek, a potem niebieskim szlakiem na szczyt Równicy. Taka zmiana spotkała się z dobrym odbiorem zawodników, bo jest to piękna i trudna trasa. Jednak w Polanie nie ma atrakcyjnego miejsca do startu zawodów, więc postanowiliśmy w ubiegłym roku dokonać kolejnych zmian i start honorowy umiejscowić w Parku Lazarów. Na Bulwarach Nadwiślańskich znajduje się o tej porze roku zawsze dużo spacerowiczów i ze względu na ich bezpieczeństwo start ostry jest dopiero przy wjeździe do lasu przy strumieniu Jaszowiec. Biorę udział w tych zawodach niemal od początku, gdy startowały moje kilkuletnie dzieci. Bardzo nam się podobało i zadeklarowałem wówczas pomoc przy organizacji zawodów. Pierwsze były w 2006 r. na Równicę, a dopiero potem zrobił się z tego cykl, którego sercem jest Ustroń. Najpiękniejsze w tych zawodach jest to, że rozwija się tu przyjaźń międzynarodowa, ale nie na poziomie



Janusz Lewandowski – najlepszy zawodnik w kategorii M 70.
Fot. L. Szkaradnik



Filip Gancarz – najmłodszy zawodnik z Ustronia.
Fot. L. Szkaradnik



Andrzej Nowiński – organizator zawodów.
Fot. L. Szkaradnik



Anna Kaczmarzyk – najlepsza zawodniczka cyklu i Ondrej Rakus – najlepszy zawodnik cyklu.
Fot. L. Szkaradnik

dypłomatycznym, lecz samorządowym, oddolnym, a my co roku kontynuujemy piękną integrację pomiędzy kolarzami, organizatorami zawodów oraz przedstawicielami samorządów i mieszkańców miast, w których odbywają się zawody”

Kolarstwo górskie jest jedną z najciekawszych form aktywności fizycznej. Trasy wyścigów MTB roją się od wymagających podjazdów, stromych zjazdów i różnych przeszkód terenowych, ale z pewnością wszystkim zawodnikom dostarczają mnóstwo adrenaliny i pozytywnej energii.

O godzinie 14. na naszym rynku rozpoczęła się uroczystość wręczenia nagród za Mistrzostwa Ustronia i za cały cykl. Nagrody zawodniczkom i zawodnikom wręczali: wiceburmistrz Ustronia – Dorota Fijak, członek Zarządu Powiatu Cieszyńskiego – Stanisław Malina, dyrektor Euroregionu Śląsk Cieszyński - Tesinske Sliezsko – Bogdan Kasperek, wójt Brennej – Jerzy Pilch, mistostarosta Wędrzyna – Bogusław Raszka, Adroit Bike Trzynieć – Zdenek Opiela oraz organizator Andrzej Nowiński.

Zwycięzcy wyścigu na Równicy w kategoriach wiekowych: K1 – Małgorzata Gorgosz, K2 – Anna Sadowska, K3 – Małgorzata Kustra-Kapol, M1 – Dawid Cwięczek, M2 – Ondrej Rakus, M3 – Jakub Rawicki, M4 – Marian Mrózek, M5 – Mariusz Błachut, M6 – Bogusław Kramarczyk, M7 – Janusz Lewandowski.

Najlepszą zawodniczką wyścigu została Anna Sadowska z Ustronia, a najlepszym zawodnikiem wyścigu Ondrej Rakus z Czech, natomiast najlepszym zawodnikiem z Ustronia został Piotr Kizinkiewicz.

Zwycięzcy klasyfikacji generalnej Cyklu w kategoriach wiekowych: K1 – Małgorzata Gorgosz, K2 – Anna Kaczmarzyk, K3 – Małgorzata Kustra-Kapol, M1 – Paweł Mrózek, M2 – Ondrej Rakus, M3 – Jakub Rawicki, M4 – Krzysztof Grudzień, M5 – Mariusz Błachut, M6 – Wiesław Łysy, M7 – Janusz Lewandowski.

Najlepszą zawodniczką całego cyklu

została Anna Kaczmarzyk, a najlepszym zawodnikiem Ondrej Rakus.

Poproszony o podsumowanie zawodów, główny organizator Andrzej Nowiński powiedział:

„Dziś (w sobotę 21 sierpnia) zakończyliśmy dwunastą edycję naszego Międzynarodowego Cyklu „UPHILL MTB BESKIDY 2021”. Jestem szczęśliwy, że pomimo pandemii udało się wszystkie cztery edycje zrealizować bez jakichkolwiek przeszkód, na dodatek przy wspaniałej pogodzie. Realizacja cyklu to bardzo duże wyzwanie organizacyjne i logistyczne. W działania z tym związane, które od pierwszej edycji koordynują główni Organizatorzy czyli Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia oraz Adroit Bike z Trzyniecia zaangażowanych jest na zasadzie wolontariatu 17 osób po stronie polskiej i 15 po stronie czeskiej. Bardzo mocno wspierają nas miasta, gdzie rozgrywane są kolejne edycje czyli Ustroń i Brenna po stronie polskiej oraz Wędrzyna, Nydek i Bystrzyca po stronie czeskiej. Ścisłe współpracujemy również ze Starostwem Powiatowym w Cieszynie i Euroregionem Śląsk Cieszyński – Tesinske Sliezsko. Przez kilka lat nasz cykl gościł również na Słowacji w miejscowości Rakova, jednak w katastrofie (ulewa i powódź), która dwa lata temu uniemożliwiła rozegranie tam wyścigu w bardzo poważnym stopniu ucierpiało samo miasto i dlatego ciągle czekamy na możliwości powrotu w gościnne progi Rakovej.

Bardzo staramy się pokazać, i mam nadzieję że nam się to udaje, że duża impreza sportowa może nie mieć charakteru komercyjnego. Dla nas zawsze najważniejsi są zawodnicy i dlatego bardzo staramy się z jednej strony utrzymać opłaty startowe na bardzo niskim poziomie, a z drugiej nagradzać cennymi nagrodami. Nagradzamy zarówno zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych na wszystkich edycjach i w klasyfikacji

generalnej, ale również najmłodszych i najstarszych zawodników, najlepszych zawodników reprezentujących poszczególne kraje, najlepszych ustroniaków itp. Nie byłoby to oczywiście możliwe bez wsparcia partnerów. Najważniejszymi z nich są firmy: CST, Diagnostix, Nutrend, Klinika Nieborowice, Lemonbike, WORD, oraz najlepsze hotele ustronskie: Róża, Olympic, Mazowsze, Ziemowit, Jaskółka, Kolejarz, Poniwiec – Mała Czantoria, Malwa.

Poziom sportowy był jak co roku bardzo wysoki. Na szczególne słowa uznania zasługuje zaledwie osiemnastoletni Ondrej Rakus, który wygrał trzy edycje, a czasy które uzyskał są bliskie lub w jednym przypadku lepsze od wydawałoby się nieosiągalnych wyników Darka Batka sprzed kilku lat. Należy szczególnie wyróżnić również: Annę Kaczmarzyk, Emilię Plutę, Małgorzatę Kustrę-Kapol, Sylwię Kubalę-Słiwkę, Jakuba Rawickiego, Krzysztofa Grudnia, Mariusza Błachutę, Wiesława Łysęgo, Janusza Lewandowskiego no i oczywiście wielkiego Mistrza sprzed lat – Zbyszka Krzeszowca.

W różnych edycjach Cyklu startowali następujący ustroniacy: Sylwia Kubalę-Słiwka, Anna Sadowska, Mirosław Dyka, Łukasz Firla, Filip Gancarz, Krzysztof Grudzień. Sławomir Jurzykowski, Janusz Lewandowski, Piotr Kizinkiewicz, Jerzy Klimczak, Rafał Płonka, Tadeusz Spilok, Mieczysław Słiwka.

W tym sezonie podobnie jak w ubiegłym roku pandemia utrudniła nam mocno organizację Cyklu i ograniczyła ilość startujących zawodników ze względu na obostrzenia związane z przekraczaniem granicy dla osób niezaszczepionych. Mam jednak nadzieję, że za rok o pandemii nie będziemy już pamiętać, a następna edycja Cyklu odbędzie się bez przeszkód. Już teraz zapraszam zawodników i kibiców”.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez organizatorów opracowała

Lidia Szkaradnik



Grupa 33 osobowa członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ustroniu spędziła bardzo przyjemny czas w starym, niegdyś polskim uzdrowisku Truskawiec, dziś położonym na Ukrainie. Wspaniała baza zabiegowa, profesjonalna obsługa medyczna, komfortowe warunki mieszkaniowe, pyszne posiłki, ciekawe wycieczki m.in. do Lwowa wypełniły nasz 10-cio dniowy pobyt w sposób doskonały. Polepszyliśmy stan naszego zdrowia, odpoczęliśmy i zobaczyliśmy jak żyją nasi sąsiedzi. Nasz wyjazd, który od początku był trudny ze względu na pandemiczne warunki okazał się bardzo ciekawy i wartościowy.

Fot. UTW



CO JEST BARDZIEJ EKO PAPIER CZY PLASTIK?

Coraz częściej foliówki są zastępowane opakowaniem papierowym, bo reklamówki i tworzywa sztuczne są dla środowiska sporym wyzwaniem. Nie rozkładają się, a gdy zostają spalone są trujące. Polska jest rekordzistą pod względem ilości zużywanych torebek foliowych. Średnia unijna wynosi niecałe 200 reklamówek na mieszkańca na rok, u nas zużywamy ich ponad 460, a Niemcy, statystycznie zużywają tylko 70 foliówek. W takich krajach jak Dania czy Finlandia, jednorazówki praktycznie w ogóle nie są znane. Największy problem jest wtedy gdy reklamówki nie trafiają do żółtego kontenera, a na wysypisko śmieci, bo wtedy rozkładają się kilkaset lat.

Unia Europejska chce ograniczyć zużycie torebek foliowych z najcięższego materiału. Tych z grubszego tworzywa Unia nie chce zakazywać. Jeżeli w sklepie nie będzie jednorazówek, większość klientów zechce kupić torbę plastikową wielokrotnego użytku. Przy kolejnych zakupach torba zapewne zostanie w domu, a przy kasie zostanie kupiona kolejna. Tymczasem negatywny wpływ reklamówek z grubszego tworzywa na środowisko jest jeszcze większy.

Alternatywą dla plastiku są torby materiałowe albo papierowe. Te pierwsze są bardzo trwałe. Kiedyś kobiety same robiły takie torby np. na szydełku, czy szyły je z niepotrzebnych już skrawków materiału. To było racjonalne zarówno ekologicznie jak i ekonomicznie, lecz dziś tego nikt nie robi.

Co z papierem? Torba papierowa nie jest dla środowiska neutralna, a pod wieloma względami może być bardziej obciążająca

niż plastikowa. Produkcja torby papierowej powoduje o 70 proc. większe zanieczyszczenie powietrza oraz o 80 proc. większą emisję gazów cieplarnianych niż produkcja torby plastikowej. Papier w trakcie produkcji o 50 proc. bardziej zanieczyszcza wodę niż plastik. Produkcja torby papierowej pochłania cztery razy więcej energii i trzy razy więcej wody niż produkcja torby plastikowej. Proces recyklingu papieru zwykle kosztuje więcej energii niż produkcja nowej torby.

Papier jest nietrwały, a wytworzenie papierowej torby kosztuje energię i wodę, oznacza także korzystanie z wielu środków chemicznych. I to wszystko po to, by torba była wykorzystana tylko jeden raz! To prawda, że torby papierowe szybko się rozkładają. Jednak jak wynika z powyższych wyliczeń dużo lepiej korzystać z toreb plastikowych pod warunkiem, że powinna ona zostać przetworzona. W środowisku naturalnym będzie bowiem zalegać przez dziesiątki a nawet setki lat. To nie produkt jest problemem, tylko sposób w jaki z niego korzystamy.

Opakowania plastikowe nie mają sobie równych! Są trwałe i to w pewnym sensie przysparza im wrogów. Bo w świecie w którym żyjemy to nie trwałość się liczy, tylko częsta zamiana. I tu pojawia się problem. Bo za chęcią zmiany nie idzie w parze świadomość segregowania śmieci. I świadomość tego, że tworzywa sztuczne są cennym surowcem wtórnym. Można je wykorzystywać jako paliwo lub przerobić na granulaty i używać do produkcji worków na śmieci, ubrań a nawet płyt chodnikowych. Wyrzucanie plastików na wysypiska czy do lasu jest nie tylko karygodne z ekologicznego punktu widzenia, ale przede wszystkim ekonomicznego.

Zakazywanie produkcji czy wydawania w sklepach plastikowych torebek nie ulży środowisku, a może pogorszyć jego stan. Bo choć cienkich torebek będzie mniej, ich miejsce zajmą torby papierowe albo plastikowe zrobione z grubej folii. A negatywny wpływ na środowisko naturalne tych ostatnich jest dużo większy niż foliówek. Jakże może być wyjście? Edukacja i segregacja. No i powrót do czasów kiedy na zakupy zawsze chodziło się ze swoją siatką.

Lidia Szkaradnik

35/2021/5/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**

881-40-40-50

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Małgorzata Kalicińska „Dwoje na kwarantannie”



Najnowsza powieść autorki „Domu nad rozlewiskiem”.

Stefan traci cały dobytek w pożarze, sympatyczni sąsiedzi Marianna i Antoni oferują mu dach nad głową i próbują wyciągnąć go z nasilającej się depresji. Gdy kończą im się pomysły na to jak wspierać mężczyznę, a jego stan psychiczny zbytnio się nie poprawia z odsieczą pojawia się znajoma Marianny – Pajka (od Pamela), która decyduje się zabrać Stefka do swojego wiejskiego domu, gdzie zawsze przecież znajdzie się coś do naprawienia.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 8-15, wtorek 8-15, środa 11-18, czwartek nieczynne, piątek 8-15, sobota 8-12 (oddział dla dzieci nieczynny)

Jacek Komuda „Zawisza. Czarne krzyże”



Powieść historyczna o najślynniejszym polskim rycerzu, którego imię żyje do dziś – Zawiszy Czarnym z Garbowa. Wiele kart z życia tego wielkiego wojownika stanowi po dziś dzień zagadkę, autor stara się wypełnić te luki swą opowieścią. A na koniec serwuje czytelnikom odświeżone spojrzenie na bitwę pod Grunwaldem.

Po naszymu...

Ludeczkowie mili

Jako sie macie? Jo dobrze, bo za moc nie rozmyślóm ło żywobyćiu i rozmaitych chorobach, dyć by człowiek dopiyo sie roznióg. A choćby sie chciało mieć jaki taki błogostan, to jednakowoż co chwila atakujóm nas łokropeczne wieści z bliskigo i dalekiego świata. Przeca fòrt kansik sóm wojny, łoto baji ci talibowie w Afganistanie. Dyć jak to człowiek posłócho, co tam z ludziami wyprawiajóm, a gor z babami, to ze strachu włosy na głowie stowajóm i litoś bier nad tym biydnym narodym. A wiela je takich wojyn na świecie? My mómy sie jeszcze dobrze jak w raj, choć niejednyn narzyko, ale to tak isto z przizwyczajynio.

Ale choć fòrt je pandymia i każdy mo rozmaite starości, to ludzie też radzi sie spotykajóm i radujóm. Byłach łoto na łokrónglicy moji kamratki, kierej stuknył już siódmy krzyżyk. Wýżerka była jak sie patrzy, dorta dómowo, a że prosie niedowno zabili, tóż my pokosztowali necówki, przewórsztu, zulcu,

no wszelijakich dobroci. Ta moja kamratka mo dwie cery, kiere majóm po trzy dziecka, a jeszcze prawióm, że na tym nie skóńczóm. Do roboty sie jim nie śpiycho, bo przy dzieckach też sóm rozmaite konieczności. Zdo mi sie że to 500 plus niejednóm rodzinie zachynciło coby mieć wyncyj dziecek.

Możne to i dobrze, ale jako to prawióm wszycko mo plusy i minusy. Jo móm sómśiadów, co isto nigdy robotóm sie nie splamili. Chodżóm do fundacyji po jedzyni każdy dziyń i jeszcze dostowajóm wielucne paki z banku żywności. Snoci insze pociechy dóm dziecka jim wychowały, a to łostatni majóm przy sobie, bo 500 plus by przepadło. Nie chcym ich łobmowiać, ale kurzóm, pijóm i miyszkać w jednej izbie z tym chłopcy i psym. Baba co dziyń stoi przed bankym i wychciyo pinióndze, że aji sómśiadów je gańba, że ty bloki jak ci downi miyszkańcy już pomrzili, a nowi sie nie wiadomo skónd przikludzili, to doista zeszy na psy. Co z takigo synka wyrośnie?

Ale je też moc takich młodych, co potómków mieć nie chcóm i 500 plus ich nie skusi, bo piniyndzy majóm doś. Nabyli se psa, a ponikiedy aji dwa abo trzy, mianujóm jich tak jak dziecka, łoto baji Filip abo Franek, a ty psy majóm sie też lepi niż nejmlódsi w niejednej chałupie. Tyn świat doista je na głowie postawiony.

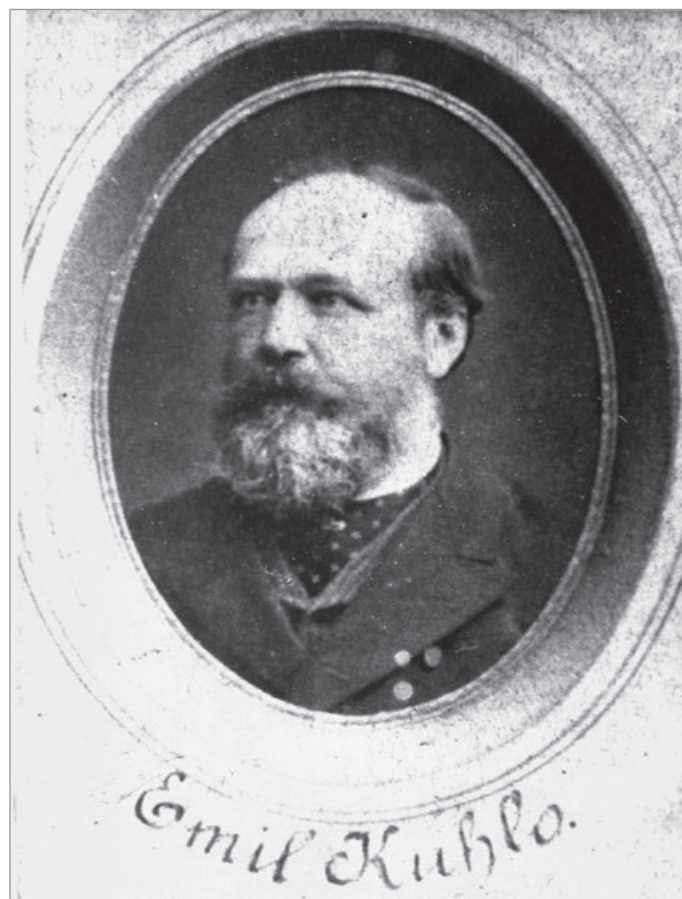
Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu

Dokładnie 250 lat temu, w związku z odkryciem rodzimych złóż rudy żelaza, w Ustroniu wiele się działo. Przygotowywano się do rozpalenia pierwszego ognia i realizacji próbnego wytopu w prymitywnym jeszcze wielkim piecu, a także finalizowano budowę kanału wodnego Młynówka. W związku z tym, iż w przyszłym roku obchodzić będziemy ćwierć milenium ustróńskiego hutnictwa i kuźnictwa, dziś przedstawiam jedną z najważniejszych osób w panteonie postaci, które niebagatelnie wpłynęły na rozwój miasteczka. Inżynier Christian Emil Kuhlo urodził się w 1833 r. na terenie Westfalii, a kwalifikację zdobywał w Zagłębiu Ruhry. Pod koniec lat 50. XIX w. przybył do Cieszyna, gdzie otrzymał zatrudnienie w dyrekcji Komory Cieszyńskiej. W 1861 r. ożenił się z młodszą od siebie o dekadę Marią z domu Jedek, blisko spokrewnioną z wybitnym architektem Aloisem Jedkiem, budowniczym między innymi Domu Niemieckiego w Cieszynie. Początkiem 1865 r. para przeprowadziła się do Ustronia, zajmując fabryczną kamienicę patronacką usytuowaną przy obecnej ul. I. Daszyńskiego 61. Od tej chwili nastąpił dynamiczny rozwój Arcyksiążęcego Zakładu Budowy Maszyn (zlokalizowanego w miejscu późniejszej Kuźni), a wszystko, co zostało u nas skonstruowane i zbudowane z lat 1865-1886, narodziło się w twórczym umyśle Emila Kuhlo. Inżynier ten był wyjątkowy z wielu powodów: rozbudował fabrykę w dolnym Ustroniu, spośród miejscowych sił roboczych wyszkolił licznych fachowców, całym sercem angażował się w poprawę sytuacji socjalnej pracowników, założył pierwszą stołówkę, a później konsum robotniczy, wnosząc w tym celu w 1870 r. okazały budynek, stojący do dziś naprzeciw osiedla 700-lecia Ustronia. Dzięki temu robotnicy uzyskali dostęp do dobrych, tańszych towarów z możliwością kupna na kredyt i późniejszego odliczenia z wynagrodzenia. Był nie tylko konstruktorem monumentalnych maszyn górniczych dla Zagłębia Karwińskiego, ale również doskonałym ekonomistą i budowniczym. To jemu Ustróń zawdzięcza kolonię w Hermanicach, budynki Fenedyku, liczne, w większości już nieistniejące zabudowania fabryczne w dolnym Ustroniu oraz domy wokół górnoustróńskiej huty, służące mieszkańcom do dziś. Od 1878 r. Kuhlo, jako pierwszy w Ustroniu, zarządzał jednocześnie wszystkimi pięcioma ośrodkami hutniczymi, przedtem bowiem miały one odrębne kierownictwo. Mógł więc śmiało zabudowywać i modernizować naszą miejscowość, a jego celem nadrzędnym było zawsze dobro robotników. Był ostatnim hutmistrem w Ustroni, jego następcy nie otrzymali już tego tytułu. W 1880 r. podejmował

u siebie cesarza Franciszka Józefa I, przybyłego z gospodarską wizytą. Inżynier zmarł końcem 1886 r. w wieku 53 lat. Była to śmierć nagła i przedwczesna, z powodu niedomagania serca. Dzięki dobrej sławie, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, mimo, iż jego potomkowie dawno opuścili Ustróń, grób Emila Kuhlo, otoczony opieką, przetrwał na cmentarzu ewangelickim do czasów współczesnych. Jego śmierć owiana była zagadkowymi legendami, z którymi można zapoznać się w Kalendarzu Ustróńskim na 2021 r.

**Alicja Michalek
Muzeum Ustróńskie**



WYGRAŁA U SIEBIE

Aż trudno uwierzyć, ale kadrowiczka Sara Husar, najlepsza tenisistka UKS Beskidy jeszcze nie wygrała turnieju na własnym korcie. Zajmując pierwsze miejsca w turniejach w całej Polsce i będąc 13-latką na 8. miejscu w kraju do lat 14., w roli gospodyni była do tej pory zbyt spięta, żeby pokazać, na co ją stać. Podczas Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Młodzików Ustroń Cup, który odbywał się od 18 do 20 sierpnia przełamała się i stanęła na najwyższym stopniu podium.

Prestiżowy turniej grupowo-pucharowy do lat 14 zorganizował klub UKS Beskidy. Miał silną i liczną obsadę, bo rywalizowało 16 dziewczyn i 14 chłopców. W tego typu turniejach rzadko organizuje się jeszcze zmagania deblowe, bo spotkań i tak jest dużo (pierwszego dnia 48), jednak organizatorzy zdecydowali się na taki krok, robiąc ukłon w stronę zawodników, którzy, jak już przyjeżdżają na turniej, to chcą sobie pograć. Dodatkowo punkty z debla dzielone po połowie, dodawane są do klasyfikacji generalnej.

– Zrobiliśmy ten turniej po części też dla siebie – mówi Aleksander Panfil, trener i prezes UKS-u. – Budujemy drużynę z naszych dziewcząt, które mają po 12, 13 lat i już w tym roku będą grać w Mistrzostwach Polski do lat 14. Nabiorą doświadczenia i w przyszłym roku powalczą o medale. Mam nadzieję, że zespół się utrzyma i będzie robił postępy.

Liderką drużyny jest oczywiście Sara, która w Ustroniu triumfowała zarówno w singlu, jak i wespół z Leną Rajcą (CCS Chrzanów) w deblu. W grze pojedynczej wygrała w pięknym stylu do finału tracąc niewiele gemów. W finale wygrała z dziewczynką, z którą toczy boje już od dłuższego czasu i zawsze gra mecze trzysetowe. Styl rywalki Anny Kmiecik (PT Olimpia Poznań) nie bardzo jej pasuje, ale pokonała ją już trzeci raz z rzędu. Sara pierwszego seta przegrała 2:6, drugiego wygrała 6:2, a super tie break zakończył się wynikiem 10:5 dla ustronianki.

Turniej był okazją, żeby wypróbować nowy kort, który powstał nad Wisłą. Na trzech, które były do dyspozycji wcześniej, nie udałooby się rozegrać tak ambitnego turnieju. Aleksander Panfil ciężko

wzdycha opowiadając o inwestycji, bo koszty cały czas rosną, a teren jest trudny.

– W ogóle nie widać tych ton kamienia, które leżą w ziemi. Ciężarówki przywoziły materiał z Lesznej, wysypywały, a ja orientowałem się, ile go jest tylko po fakturach. Budowa kortu nie jest taka łatwa. Najważniejszy jest porządny drenaż, ubicie warstw, wzmocnienie murkami oporowymi. W sumie podłoże nowego kortu składa się z 500 ton kamienia. Plany mamy ambitne, w sumie 5 kortów, jeden oświetlony, do tego jakaś mała infrastruktura, gastronomia i naturalne trybuny z leżakami. Jednak już teraz zawodnicy i ich rodziny zachwycają się położeniem kortów i chętnie przyjeżdżają. Jest to wyjątkowe, klimatyczne miejsce.

Klub i zawodników wspierają: Miasto Ustroń, sieć stacji paliw Moya, Eurobaza sp. o.o., Technica, Kubala, Bethlehem, Vio-Dent, Centrum Szkoleniowe Żaneta Panfil.

Monika Niemiec



Uśmiech Sary świadczy o jej radości z faktu, że wreszcie udało się wygrać turniej w rodzinnym mieście.

35/2021/4/R

ZAPISY DO SZKOŁKI TENISOWEJ

ZAPRASZAMY
DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH

Hala Tenisowa
Ustroń, ul. Sportowa 5

UKS BESKIDY
tenis & narci

więcej informacji pod numerem:
501 532 832

PANFIL & KOWALCZYK
TENNIS ACADEMY



Łukaszowi Sitkowi kibicowała również wiceburmistrz Dorota Fijak.

ZWYCIĘSTWO

Barum Czech Rally Zlín to wyścig samochodowy, który w ubiegłych latach znalazł się na liście najlepszych zawodów czempionatu europejskiego, a od roku 2007 należy do prestiżowej międzynarodowej serii wyścigów Intercontinental Rally Challenge. W elitarnym gronie zwycięzców znalazł się Łukasz Sitek, pełnomocnik burmistrza ds. profilaktyki uzależnień w Urzędzie Miasta Ustroń, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu, który znakomicie sprawdzi się na fotelu pilota Dariusza Połońskiego. Załoga Rallytechnology w Fiacie 124 Abarth RGT zakończyła 50. Barum Czech Rally Zlín na 2. pozycji w ERC2 oraz 1. miejscu w Abarth Cup.



Zacięta walka w końcówce Michała Pietraczyka, zdobywcy trzeciej bramki. Fot. M. Niemiec

KONCERTOWA POŁOWA

IV LIGA: KS ROW 1964 Rybnik - Kuźnia Ustroń 2:2 (0:1)

IV LIGA: KS Kuźnia Ustroń - TS Czarni-Góral Żywiec 3:1 (3:0)

Jest postęp. Rundę jesienną rozgrywek o mistrzostwo IV Ligi Śląskiej w sezonie 2021/22 Kuźnia Ustroń rozpoczęła porażkami z Piastem Gliwice i Drzewiarzem Jasienica. Na wyjeździe Kuźnicy zremisowali z zespołem KS ROW 1964 Rybnik, a w niedzielę 29 sierpnia w pierwszym meczu na własnym boisku podarowali ustrońskim kibicom ładny sportowy spektakl i wygraną z Góraliem Żywiec.

W środę 26 sierpnia na murawę stadionu MOSiR-u w Rybniku goście z Ustronia weszli zdeterminowani, ale aż do końca pierwszej połowy nie udało im się umieścić piłki w bramce spadkowicza z III Ligi. Dopiero w 45. min. bramkarza gospodarzy pokonał Michał Pietraczyk. Rybniczanom najwyraźniej dostało się w szatni od trenera, bo po przerwie ruszyli do walki, czego skutkiem były dwie bramki na ich koncie. Kuźnia kontratakowała, a ostatecznie w 69. min. mocnym strzałem piłkę w bramce umieścił Tomasz Gomola.

W niedzielę Kuźnia rozegrała bardzo ważny mecz. Kibice po raz pierwszy w sezonie mogli obejrzeć mecz swojej drużyny na stadionie przy ul. Sportowej, a dodatkowo wyczekiwali zwycięstwa. Na spotkaniu obecni byli funkcjonariusze Policji z wydziału prewencji, gdyż mecz należał do kategorii podwyższonego ryzyka z racji tego, że Góral Żywiec ma grupę zrzeszonych i aktywnych kibiców.

Wyjaśnił to Ryszard Cienciała, kierownik ds. bezpieczeństwa KS Kuźnia i właściciel „Cienciała Protection Services”, firmy, która zajmuje się ochroną wszystkich meczów Kuźni i wielu innych imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych

na terenie miasta. Na pytanie, kiedy kibice są groźniejsi, czy wtedy, gdy ich drużyna wygrywa, czy przegrywa, odpowiedział:

– Nie ma reguły. Prawdziwi kibice przychodzą na mecz i cieszą się z wygranej swojej drużyny albo smucą czy złością, gdy przegrywa, ale rozumieją, że w sporcie jest różnie. Niestety często to, co dzieje się na boisku nie odgrywa pierwszorzędnej roli dla kibiców. Podczas naszej pracy na ustrońskim stadionie do tej pory nie musieliśmy interweniować ani w związku z zachowaniem miejscowych kibiców, którzy prezentują wysoką kulturę, ani nawet wtedy, gdy na trybunach zasiadły zorganizowane grupy kibiców np. Polonii Bytom czy w niedzielę Górala Żywiec.

Na meczu kibice Górala obserwowali grę i od czasu do czasu donośnie i hardo śpiewali. Nie zachowywali się agresywnie mimo iż już w 17. min. Tomasz Gomola przyjął dobre podanie Szymona Chmiela, minął obrońcę i strzelił pierwszą bramkę. W 29 min. gra zespołowa zaowocowała kolejną bramką w wykonaniu Gomoli, a w 39 min. na 3:0 wynik podwyższył Michał Pietraczyk przy wsparciu Daniela Dobrowolskiego. Druga połowa również

była emocjonująca, ale momentami do gry Kuźni wkradała się nerwowość. W piłce nożnej nawet wynik 3:0 nie gwarantuje zwycięstwa w meczu, więc nie można osiąść na laurach. Chwilowa nieuwaga i odstępianie od rywala może dać mu na tyle swobody, że odda celny strzał. Tak stało się w 70 min. Kuźnia z wielką determinacją broniła wyniku 3:1, ale też wyprowadzała kontry. Na boisku dużo się działo aż do ostatniego gwizdka.

Poprosiliśmy trenera Mateusza Żebrowskiego o skomentowanie meczu, ale wcześniej o wyjaśnienie dość nerwowych ruchów na boisku już po kończącym gwizdku. Działacz Górala Żywiec żywo dyskutował z sędzią głównym, a piłkarze Kuźni i sam trener starali się uspokoić adwersarzy. Żebrowski z charakterystycznym stoickim spokojem wyjaśnił, że jak to często w sporcie bywa, zawodnicy wymieniali poglądy, czemu towarzyszyła zwyczajowa dawka emocji. Przechodząc do meritum, wyraził radość z wygranej:

– Udało się przełamać impas, który nam towarzyszył na starcie rozgrywek. Pierwsza połowa koncertowa. Bardzo dobra gra poparta trzema zdobytymi bramkami, jednak potem nastąpił wbrew pozorom trudniejszy etap, czyli utrzymanie wyniku. Nad tym elementem gry musimy popracować, żeby nie psuć tego, co już osiągnęliśmy. W takiej sytuacji trzeba zachować cierpliwość i wyczekiwać dogodnych momentów. Przeciwnik mocno nacierał i zdobył jedną bramkę, ale my nie pozostawiliśmy dłużni i też wypracowaliśmy kilka akcji, którymi poważnie zagroziliśmy bramkarzowi. Niepotrzebna była nerwowość w naszej grze i zachowaniu. W drugiej połowie nastąpiła zmiana ustawienia z naciskiem na obronę, która dobrze się spisała. Zawodnicy nie odstępowali rywali i poradzili sobie z naporem Górali. Będziemy jeszcze poprawiać i uszczelniać defensywę. Pracujemy też nad zgraniem zespołu, bo mamy szeroką kadrę, jest dużo młodych chłopaków, którym chcemy dawać szansę w rozgrywkach. W tym spotkaniu nie wykorzystałem pełnej palety zmian, można ich dokonać aż siedmiu, ale mecz był trochę nerwowy. Generalnie filozofia jest taka, żeby jak największa liczba zawodników mogła się wykazać. Można powiedzieć, że pracujemy nad wszystkimi aspektami gry, jest parę rzeczy do udoskonalenia.

Monika Niemiec

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	KP GKS II Tychy S.A.	12	18:2
2	MRKS Czechowice-Dziedzice	10	10:3
3	GKS Piast II Gliwice	9	12:6
4	KS Spójnia Landek	9	10:5
5	LKS Bełk	9	8:5
6	LKS Czaniec	6	7:7
7	LKS Czarni Gorzyce	6	7:5
8	TS Podbeskidzie II B-B S.A.	6	6:7
9	LKS Drzewiarz Jasienica	5	2:1
10	KS ROW 1964 Rybnik	5	8:9
11	KS Kuźnia Ustroń	4	7:8
12	LKS Unia Turza Śląska	4	6:9
13	LKS Orzeł Łękawica	4	5:9
14	LKS Bestwina	0	4:10
15	TS Czarni-Góral Żywiec	0	3:15
16	LKS Unia Książenice	0	5:18



Żywy alarm włączony.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

Skup samochodów, stan obojętny. 515-409-571.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

REHABILITACJA DOMOWA, MASAŻ LECZNICZY. ZADZWOŃ-PRZYJADĘ! 663-224-499

Sprzedam stół 100x250cm + 12 krzeseł tapicerowanych, stan idealny. 517-715-888.

Sklep medyczny w Ustroniu zatrudni na umowę o pracę sprzedawcę - preferowany fizjoterapeuta. 535-823-586.

Malowanie dachów. 505-168-217.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

4.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
5.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
11.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
12.09	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

CYFROWO ZA 2 ZŁ

Zapraszamy do zakupu cyfrowego wydania Gazety Ustrońskiej, które kosztuje 2 zł za numer. Czytelnicy, którzy zdecydowali się na tę formę lektury, znajdują kolejne numery w swojej skrzynce mailowej w czwartek z samego rana. E-gazeta może być też świetnym prezentem dla kogoś bliskiego, kto wyjechał za granicę np. do pracy. Aby kupić cyfrową Gazetę Ustrońską (10 numerów za 20 zł) wystarczy wysłać maila do redakcji: gazeta@ustron.pl

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 3.09 godz. 14.00 Spotkanie z pisarką Ewą Kassalą, MDK „Prażakówka”, wstęp wolny
- 3.09 godz. 15.00 Wernisaż wystawy twórców pleneru Beskidzkie Klimaty, MDK „Prażakówka”, wstęp wolny
- 4.09 godz. 12.00 Święto Baraniny, Karczma Góralska ul. Nadrzeczna
- 5.09 godz. 19.30 Koncert Ralphi Kamińskiego, MDK „Prażakówka”, impreza biletowana
- 6.09 godz. 17.00 Zebranie mieszkańców dzielnicy Zawodzie, sala sesyjna UM
- 11.09 godz. 14.00 Festyn Piłkarski, stadion w Nierodzimiu
- 17.09 godz. 17.00 Zebranie mieszkańców dzielnicy Poniwiec, Nadleśnictwo Ustron
- 18.09 godz. 8.30 Festyn Charytatywny dla Piotra Glenca
- 18.09 godz. 10.00 Bieg Rokity, Karczma Góralska ul. Nadrzeczna
- 19.09 godz. 15.00 Rodzinny Piknik, spektakl dla dzieci, animacje, warsztaty, Amfiteatr, wstęp darmowy

USTRONSKA

10 lat temu - 1.09.2011 r.

STAROCIE W ZAGRODZIE

Stuletnie lampy naftowe, czeskie filiżanki, zegary, porcelanowe zastawy, telefony, książki, płyty winylowe, a także zabawki – wśród nich autka, noże, monety, garnki. To wszystko można było znaleźć na jarmarku staroci, który w niedzielne przed- i popołudnie zgromadził dużą ilość miłośników staroci i przypadkowych przechodniów. Jarmark odbywał się przed Muzeum „Stara Zagroda” na ul. Ogrodowej.

PIERNIK I ZŁOTY ZEGAREK

Dwa cele przyświecały organizatorom tegorocznego festynu parafialnego przy kościele rzymskokatolickim pw. św. Klemensa: ten bardziej przyziemny i materialny – zebranie funduszy na remont kaplicy Wierzytwej Adoracji, i aspekt społeczny – integrację wszystkich parafian, specjalnie z tej okazji przybyłych gości, czy też przypadkowych przechodniów zebranych na dziedzińcu kościoła w sobotę 27 sierpnia od popołudnia do późnych godzin wieczornych. (...) A o popularności czwartego już festynu parafialnego świadczy to, że niektórzy zainteresowani pojawili się na dziedzińcu także w niedzielę, kiedy to już wszystko było posprzątane, a organizatorzy już zastanawiali się, co przygotować na rok przyszły...

WYSOKIE POZYCJE MISTRZA Z USTRONIA

Piotr Brzózka z Ustronia, zawodnik grupy kolarskiej JBG-2, zajął 9 miejsce w kategorii młodzieżowej podczas ostatniej edycji Pucharu Świata we włoskim Val Di Sole. Zawody odbyły się w sobotę, 20 sierpnia. Piotr stał się w ten sposób najwyższą klasyfikowanym aktualnie polskim zawodnikiem w Pucharze Świata.

ZIMNY PRYSZNIC

Kuźnia Ustron - Mieszko Piast Cieszyn 2:4 (1:2)

Po trzech wygranych drużyna Kuźni dostała zadyszki. Trudno zresztą wygrać, gdy na boisku w drużynie gra tylko jeden zawodnik. W przypadku Kuźni jest to Mieczysław Sikora, zdobywca dwóch bramek, w tym meczu, trzech w poprzednim, a swój udział miał we wszystkich bramkach zdobytych w tym sezonie. (...) Trener Kuźni Marek Bakun: - Złość, to słowo wszystko obrazuje. To nie był mecz do przegrania. Przegrywamy na własne życzenie. Jak się nie strzela bramek z czterech metrów, to trudno wygrać. Przeciwnik wykorzystał wszystko – cztery razy byli pod bramką i strzelili cztery gole. To zimny prysznic. Młodzież musi zrozumieć po co wychodzi na boisko, jaką rolę trzeba spełnić, nabrać pokory. To się nie może powtórzyć w przyszłości. Brak skuteczności i konsekwencji zdeterminowały naszą grę. Mam nadzieję udowodnić w przyszłym meczu, że był to wypadek przy pracy.

Wybrała: (Isz)

NAGRODĘ
za rozwiązanie krzyżówki
STRZYŻENIE + MODELOWANIE
ufundowała Katarzyna Lipowczan
firma Mobilny Fryzjer
Tel. 505 152 958

Mobilny fryzjer to idealne rozwiązanie dla: zapracowanych pań i panów, zabieganych mam, dzieci obawiających się wizyty w salonie fryzjerskim, osób starszych, rencistów i emerytów.

Strzyżenie damskie, męskie, dziecięce,
fryzury weselne i okolicznościowe.

Termin realizacji bonu 14 dni od daty odbioru.

Mobilny fryzjer z dojazdem do klienta!



Nie taki dawny Ustroń, 2016 r.

Fot. W. Suchta

RADOSNY STULATEK Z UROCZEJ

(dok. ze str. 9)

biały, żółty, pieczony schab i kawałek pomidora. Raz w tygodniu podają jajko gotowane na miękko lub jajecznicę z jaj od kur zielononózek i do tego herbatę. Do śniadania kroję garsteczkę młodych pokrzyw, które zbieram od wiosny do jesieni z dala od dróg, a w porze zimowej tatuś zażywa niewielką ilość soku z pokrzyw, zakupionego w aptece. Pamiętam, że gdy tatuś był młodszy, to nieraz chłostał się pokrzywą, co było popularnym, a dziś nieco zapomnianym sposobem na zdrowie.

Po zjedzeniu śniadania codziennie bez względu na pogodę idziemy na spacer wokół osiedla, to jest około półtora kilometra. Niedawno tatuś chodził z laską, a ja z trudem przekonałam go do chodzika. Zwykle robi trzy przystanki. Gdy przychodzimy ze spaceru, to daję mu biovital i len parzony, który wypija wraz z ziarnami. Nieco później czas na kawę rozpuszczalną z mlekiem i kawałek domowego ciasta drożdżowego pieczonego z małą ilością cukru lub kawałek sernika. Później owoce i herbata z parzonej morwy białej. Na obiad nic smażonego, najczęściej pulpety lub coś gotowanego. Preferuję indyka, na tej bazie gotuję dowolną zupę: ogórkową, krupnik lub pomidorową. Obiad to teraz tylko jedno danie. Codziennie po obiedzie daję mu łyżeczkę zmielonych orzechów włoskich. Nieco później dostaje pół zblendowanego grejpfruta, czym jest zachwycony, choć nie jest to smaczne, a raczej gorzkie bo to blenduję razem z białą osłonką. Na kolację jedynie garstka kapusty kiszzonej. Tatuś wcześniej chodzi spać, o czwartej po południu już leży w łóżku, a wstaje o siódmej. Muszę dodać, że ważna jest również woda, którą często pije, nawet zabieramy ją ze sobą na spacer. Lubi też wypić sobie kieliszek ajerkoniaku, a jak był młodszy to naparsteczek spirytusu. Odkąd pamiętam tatuś zwracał uwagę na odpowiednie żywienie, zawsze były pokrzywy, siemię lniane parzone i posiłki o jednakowych porach, bo mamusia tego przestrzegała”.

* * *

Cóż, życzymy Szanownemu Jubilatowi, który z pewnością będzie dla nas niedościgłym wzorem do naśladowania, pogody ducha, aktywności i wielu lat w zdrowiu. **Lidia Szkaradnik**

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

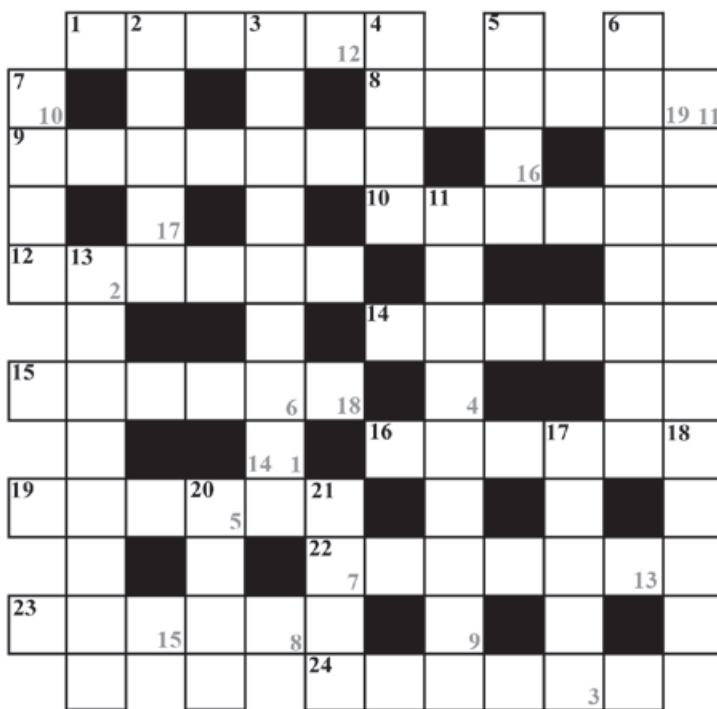
POZIOMO: 1) postać z wierszy Zbigniewa Herberta, 8) wyniosły szczyt w Tatrach Wysokich, 9) poranna w wojsku, 10) za grzechy, 12) spotkasz tam hazardzistów, 14) atrybut rycerza, 15) spad-stromizna, 16) strój karateki, 19) świat mistyczny, 22) kolega etnografa, 23) kurort nad Morzem Czarnym, 24) w kolanie.

PIONOWO: 2) turystyczny monopolista w PRL-u, 3) Borneo-Bali-Sumatra, 4) nad kuchnią, 5) buźka zwierzaka, 6) znany klub sportowy z Belgradu, 7) wśród literatów, 11) górale z Orawy, 13) placówka dyplomatyczna, 17) boisko o sztucznej nawierzchni, 18) imię żeńskie, 20) o poranku na trawie, 21) tytułowy król z dramatu Szekspira.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 10 września.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 33 SIERPNIOWE POGODNE DNI

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Józef Nowak** z Ustronia, ul. Wałowa. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronńska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.



Po zdobyciu kontaktowej bramki: Adrian Sikora, Daniel Mężydło i Marcin Marianek. Fot. M. Niemiec

PRZESPANA POŁOWA

A Klasa: KS Nierodzim – LKS Strażak Dębowiec – 2:3 (0:2)

W niedzielę na stadion przybyło sporo kibiców obydwóch drużyn. Więcej powodów do radości mieli goście, ale wszyscy fani piłki nożnej powinni czuć się usatysfakcjonowani, gdyż mecz był zacięty. Piłkarze Nierodzima walczyli do końca, ale nie zdążyli wyrównać. Mimo wielu przerw w grze spowodowanych faulami, sędzia doliczył tylko 4 minuty.

Strażacy z Dębowca wygrali ten mecz w pierwszej połowie. Wzięli się do roboty od początku i ruszyli na bramkę gospodarzy. Strzelali i dwa razy udało im się umieścić piłkę w siatce z rzutu różnego w 20. i w 30. min. Z takim balastem podopieczni

Krystiana Szleszyńskiego schodzili do szatni i dopiero w drugiej połowie pokazali naprawdę ofensywną grę, co zaowocowało bramką już w 50. min. po zagraniu Daniela Ciemiały z rzutu wolnego i głowce Dawida Nikiela. Odrabianie strat możliwe jest tylko wtedy, gdy postawi się na atak, a to z kolei grozi kontram. Bramkarz Paweł Sztefek musiał się gimnastykować, ale po jednej z takich szybkich akcji skapitulował i w 72. min. Nierodzim przegrywał 1:3. Kiedy kilka minut później Adrian Sikora zdobył bramkę kontaktową, w jego kolegów wstąpiły nowe siły. Z nieba lał się deszcz, a oni walczyli o wyrównanie.

W grę wkradło się jednak trochę nerwowości i ostatecznie zabrakło czasu.

Po meczu trener Krystian Szleszyński powiedział:

– Wynik jest efektem tego, że przepaliśmy pierwszą połowę. Graliśmy zbyt statycznie, nie było aktywności z naszej strony, determinacji, zero doskoku do przeciwnika, a to zakładaliśmy przed meczem. Proste błędy w obronie, stały fragment gry, który tak naprawdę wziął się znikąd, a jego efektem była bramka dla gości. Drugą bramkę spowodował błąd w ustawieniu środkowych obrońców. Mówiąc wprost, nie wyszliśmy z szatni na mecz. W drugiej połowie graliśmy na odpowiednim poziomie, ale nie wszystko od nas zależało. Nie będę się już jednak wypowiadał na temat pracy sędziów, powoli przyzwyczajam się do poziomu ich pracy na tym poziomie rozgrywek. Poza tym gdybyśmy wygrali, to pewnie nie wspominalibyśmy o tym. Zmiany, czyli wprowadzenie Daniela i Adriana zrobiło różnicę. W szatni przeprowadziliśmy też męską rozmowę na temat pierwszej połowy i chłopaki wyszli inaczej nastawieni, ale już nie dało się odrobić strat. Na pewno nie zgodzę się z opinią, że poczuliśmy się za pewnie w związku ze zmianami w drużynie i znanymi nazwiskami. Do każdego spotkania staramy się podejść na 100 procent i nie lekceważymy nikogo.

Monika Niemiec

FESTYN na 75. urodziny!

W sobotę 11 września Klub Sportowy Nierodzim hucznie obchodzić będzie 75. urodziny i z tej okazji zaprasza kibiców i wszystkich mieszkańców na Festyn Piłkarski, który odbędzie się na stadionie przy ul. Kreta. Początek o godz. 14, a w programie o godz. 15:00 mecz ligowy KS Nierodzim vs. Góral Istebna i zabawa taneczna od godz. 17. Ponadto animacje dla dzieci, dmuchańce, obficie zaopatrzone bufet, grochówka, grill, frytki, zimne napoje.



Odświeżony herb, specjalnie przygotowany na 75-lecie istnienia KS Nierodzim.



W końcówce padał deszcz i było trochę nerwowo. Fot. M. Niemiec

Klasa A Podokrąg Skoczów

1	UKS APN Góral Istebna	9	17:2
2	LKS Iskra Iskrzyczyn	9	16:4
3	LKS Olza Pogwizdów	7	12:4
4	LKS Błyskawica Kończyce W.	7	10:2
5	LKS Strażak Dębowiec	7	9:6
6	LKS Victoria Hażlach	6	5:4
7	LKS 99 Pruchna	6	8:11
8	LKS Kończyce Małe	4	5:3
9	KS Nierodzim	3	10:6
10	LKS Beskid Brenna	2	6:8
11	LKS Golezów	0	6:13
12	LKS Błękitni Pierściec	0	2:12
13	LKS Orzeł Zabłocie	0	2:15
14	LKS Rudnik	0	2:20

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 30.08.2021 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 6.09.2021 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.